ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 143 NR 198 (21 379)

WTOREK
|24|12|2024|

# DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

**Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia da Wam szczęście, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i dostatkiem. Niech się Wam dobrze żyje w najpiękniejszym regionie Polski. Niech radosne spotkania przy świątecznym stole dadzą Wam siłę na cały rok.**

## Najpiękniejszych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia

**życzą**
**redakcja oraz zarząd spółki**
**Andrzej Senkowski i Maciej Matera**

ISSN 0137-9127
52
9 770137 912149

eprasa.pl 2ae86a450a

## DRODZY SIOSTRY I BRACIA W CHRYSTUSIE

Czas Bożego Narodzenia jest zawsze okazją do refleksji nad miłością Boga, który w Jezusie Chrystusie stał się jednym z nas, aby objawić światu nadzieję i zbawienie. Tegoroczne świętowanie wpisuje się w szczególny kontekst zakończonego synodu o synodalności oraz rozpoczynającego się roku jubileuszowego, który chcemy przeżywać pod hasłem „Pielgrzymi nadziei".

Zakończony synod przypomniał nam, że Kościół jest wspólnotą drogi – wspólnotą, która słucha, rozeznaje i idzie razem. Z wdzięcznością spoglądamy na to, czego doświadczyliśmy: wzrostu dialogu, otwartości na siebie nawzajem oraz głębszego wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego.

W czasie Bożego Narodzenia chcę Was zaprosić do tego, byśmy to doświadczenie synodalności przenieśli do codzienności. Chrystus, który rodzi się w Betlejem, wzywa nas, byśmy w prostocie i pokorze budowali relacje oparte na miłości, wzajemnym wsparciu i szacunku. Niech to Boże Narodzenie stanie się czasem odkrywania, że we wspólnocie Kościoła każdy ma swoje miejsce, swoje zadanie i swoją wartość.

Rozpoczynający się rok jubileuszowy chcemy przeżywać w duchu nadziei. W świecie pełnym niepokoju, podziałów i trudności narodziny Jezusa przypominają, że Bóg nie pozostawia nas samych. Jego przyjście na świat jest źródłem nadziei, która uzdalnia nas do wytrwałości, do przebaczenia i do odważnego patrzenia w przyszłość.

Niech rok jubileuszowy będzie dla naszej diecezji czasem odnowy duchowej i pogłębienia zaufania do Boga. Zachęcam Was, drodzy Siostry i Bracia, byście w nadchodzącym roku otworzyli swoje serca na Boże działanie i z odwagą odpowiedzieli

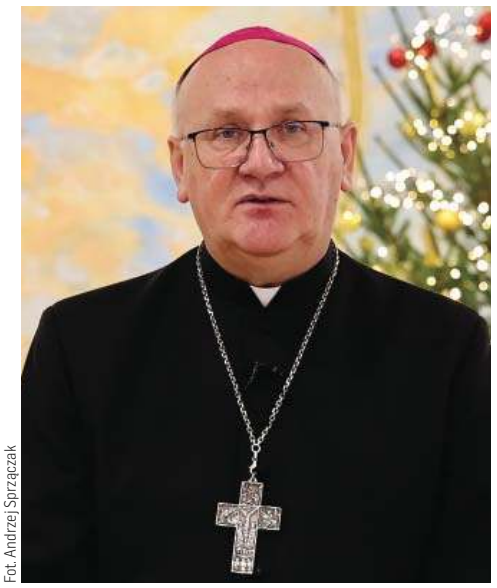
Fot. Andrzej Sprzączak

na Jego wezwanie. Niech nasze parafie i rodziny staną się oazami nadziei i znakami obecności Boga w świecie.

Drodzy Diecezjanie, życzę Wam, aby te Święta Bożego Narodzenia były czasem pokoju i radości, w którym Chrystus znajdzie miejsce w Waszych sercach i domach. Niech Nowonarodzony Jezus obdarzy Was swoją miłością, która przynosi nadzieję i odwagę do życia w wierze.

Niech blask betlejemskiej gwiazdy prowadzi nas wszystkich w czasie tych świąt i rozpoczynającym się roku jubileuszowym, umacniając w nas pragnienie jedności, świętości i wzajemnego wsparcia.

Z serca błogosławię każdemu z Was i Waszym rodzinom.

**Józef Górzyński**
**Arcybiskup Metropolita Warmiński**

## CHRYSTUS SIĘ NAM NARODZIŁ! WYSŁAWIAJMY GO!
## ХРИСТОС РАЖДЖАЄТЬСЯ, СЛАВІМ ЙОГО!

**Umiłowani w Chrystusie!**

*„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan".*
**(Łk2, 10-11)**

Uroczystość Narodzenia Pańskiego jest dla nas czasem szczególnej radości. Jednoczymy się przy rodzinnym, uroczystym stole. Pragniemy w tym czasie poczuć prawdziwe pokój, pojednanie i ciepło spotkania z Bogiem i człowiekiem. Chcemy obdarować się wzajemnym dobrem i tradycyjnie przeżyć ten czas z prosforą, kolędami i modlitwą w cerkwi, która daje nam pewność, że Bóg jest z nami.

Świąteczny czas Bożego Narodzenia daje człowiekowi poczucie, że dzisiaj Niebo pochyla się ku Ziemi, że Bóg przychodzi do człowieka. Chrystus przychodzi na świat w ludzkim ciele, aby otworzyć drogę do zbawienia każdemu człowiekowi.

Składając życzenia, pragnę przede wszystkim podziękować za niestrudzone wspieranie Ukrainy w czasie wojny i ratowanie ludzkiego życia.

Niech Jezus urzeknie nas swoimi narodzinami i ukaże nam piękno życia i to, że jest ono wielkim darem. Nauczy nas akceptować i szanować ten dar oraz podchodzić

Fot. Andrzej Sprzączak

do niego z godnością także w chwilach cierpienia, samotności czy choroby.

Niech nowonarodzony Jezus narodzi się w naszych domach, jak kiedyś w żłobie, udzieli swojej łaski, obdarzy wszystkich pokojem i napełni wiarą w nieskończoną miłość i dobroć Boga. Niech nowonarodzony Jezus błogosławi nasze rodziny, młodzież, dzieci, samotne osoby, chorych, uchodźców i seniorów.

Życzę dużo zdrowia i radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia.

Na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2025 błogosławię Wam z całego serca!

**Arkadiusz Trochanowski**
**biskup olsztyńsko**
**-gdańskiej diecezji**
**Cerkwi greckokatolickiej**

## LUD, KTÓRY CHODZI W CIEMNOŚCI, UJRZY ŚWIATŁO WIELKIE (MAT 4,16)

Fot. Diecezja Mazurska

Wierzący i niewierzący przeżywać będą czas świąteczny, nazywany świętami Bożego Narodzenia. Od kilku tygodni w sklepach, w mediach towarzyszy nam brzmienie świątecznych reklam, piosenek i przedwczesnych kolęd. Kiedyś kolędy pojawiały się dopiero w Wigilię, a w pełnym brzmieniu właściwie dopiero w pierwszy dzień świąt. Nie ma to jednak większego znaczenia, skoro i tak coraz rzadziej śpiewamy, a pieśni na cześć narodzonego w Betlejem ustępują świątecznym hitom i stanowią jedynie oprawę muzyczną, będąc raczej dodatkiem niż wypełnieniem czasu oczekiwania na Zbawiciela.

*Pogrążonym w mroku życzę, aby dostrzegli światło płynące z betlejemskiego żłobu, a raczej od Tego, który tam został położony. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Syn Boży, który chce rozświetlić ciemności twojego życia, byś mógł żyć w światłości. Chodzi o to, byśmy porzucali złe drogi i kroczyli śladem Zbawiciela. Prawdziwa „światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność"*
**(J 3,19).**

Uniwersalne, dane wszystkim ludziom, jest Zbawienie w osobie Jezusa Chrystusa. Cudowność tego wydarzenia jest prawdziwa dla wiary, dla innych pozostanie jedynie tradycją. Piękną i świąteczną, bez poruszenia serc, sumień i umysłów. Z pięknymi ozdobami, smacznymi potrawami, sztucznymi światełkami i świąteczną atmosferą.

Dobrze, że chociaż na chwilę stajemy się inni. Oby dobry Bóg sprawił cud! Jeszcze ten kolejny raz. Byśmy, idąc za światłem i ku tej światłości, okazali miłość, przebaczenie i współczucie. Byśmy dostrzegli to światło i porzucali hipokryzję i egoizm, kiedy zbliżamy się do Chrystusa, ale też gdy zbliżamy się do bliźniego, który stoi albo siedzi obok nas.

*„Nad mieszkańcami krainy mroków zabłysło światło wielkie, które stało się udziałem całego narodu"* **(Iz 9).**

„A nadzieja niech wstąpi w nas"!

**Błogosławionych Świąt**
**Narodzenia Pańskiego**
**życzy bp Paweł Hause**

**WYDAWCA**
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

**REDAKTOR NACZELNY**
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

**DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY**
Agnieszka Weder-Grygielewicz

**REDAKTORZY WYDANIA**
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska

**WYDANIE ONLINE**
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

**REKLAMA W OLSZTYNIE**
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

**REDAKCJA W ELBLĄGU**
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

**DRUK**
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 2ae86a450a

# SPRAWDŹ, CZY ZNASZ SYMBOLIKĘ BOŻEGO NARODZENIA?

SYMBOLIKA BOŻEGO NARODZENIA, TAK BOGATA I WIELOWYMIAROWA, OD WIEKÓW FASCYNUJE CHRZEŚCIJAN NA CAŁYM ŚWIECIE. OD GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ PO PROSTOTĘ ŻŁÓBKA — WSZYSTKIE TE ELEMENTY OPOWIADAJĄ O UNIWERSALNEJ MIŁOŚCI BOGA I TAJEMNICY ZBAWIENIA.

Boże Narodzenie to jedno z najgłębiej zakorzenionych w chrześcijaństwie świąt. To czas radości, zadumy i nadziei, ale także moment pełen bogatej symboliki. Elementy, które towarzyszą nam podczas tego święta, mają swoje głębokie znaczenie teologiczne i duchowe, często wykraczające poza powierzchowne skojarzenia. Przyjrzyjmy się najważniejszym symbolom Bożego Narodzenia i odkryjmy, co naprawdę kryje się za tradycyjnymi elementami świątecznego wystroju i przekazami liturgicznymi.

### Gwiazda Betlejemska

Jednym z najczęściej powtarzanych symboli Bożego Narodzenia jest Gwiazda Betlejemska. Według Ewangelii świętego Mateusza to ona prowadziła Trzech Mędrców ze Wschodu do miejsca narodzin Jezusa. Jej znaczenie wykracza jednak poza astronomiczne hipotezy — takie jak koniunkcja planet Jowisza i Saturna w siódmym roku przed naszą erą, jak ponad 1600 później zasugerował Johann Kepler. Gwiazda symbolizuje nadzieję i duchowe prowadzenie przez Boga. Jest przypomnieniem, że w mrokach życia można odnaleźć światło, które prowadzi ku prawdzie i zbawieniu.

Fot. PAP

### Mędrcy i ich dary

Postacie Trzech Mędrców, określanych czasem jako królowie, przybywających do Betlejem, są symbolem uniwersalnego charakteru zbawienia. Pochodzą spoza narodu wybranego, reprezentując pogan, którzy również są zaproszeni do udziału w zbawczej misji Chrystusa. Ich dary — złoto, kadzidło i mirra — mają bogatą symbolikę. Złoto oznacza królewskość Jezusa, kadzidło — Jego boskość, a mirra — zapowiedź cierpienia i ofiary. Te elementy wskazują, że Boże Narodzenie to początek historii, która prowadzi ku Pasji i Zmartwychwstaniu.

### Pasterze

Aniołowie zwiastowali narodziny Jezusa pasterzom — ludziom prostym i znajdującym się na marginesie społeczeństwa. Fakt, że to właśnie oni jako pierwsi oddali hołd Dziecięciu, podkreśla znaczenie pokory i otwartości Boga na każdego człowieka, niezależnie od jego statusu. Pasterze symbolizują tych, którzy z ufnością odpowiadają na Boże wezwanie, oraz przypominają, że Ewangelia jest skierowana przede wszystkim do ubogich i pokornych.

### Żłóbek i grota

Symbolika żłóbka i groty, w której narodził się Jezus, odzwierciedla pokorę i prostotę Boga. Chrystus przychodzi na świat w biedzie, poza zasięgiem wzroku potężnych tego świata. Grota, często utożsamiana z ubogą stajenką, podkreśla uniżenie Boga, który zniża się do poziomu człowieka, by każdy mógł Go spotkać. Jest to miejsce symboliczne, w którym objawia się miłość i solidarność Boga z najbardziej potrzebującymi.

### Aniołowie

Aniołowie odgrywają niezwykle ważną rolę w opowieści o narodzinach Jezusa. To oni przynoszą pasterzom radosną nowinę, mówiąc: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Ich obecność symbolizuje bliskość nieba i ziemi oraz przypomina o duchowej opiece Boga nad światem. Aniołowie są zwiastunami pokoju i radości, które płyną z narodzin Zbawiciela. Z ich przesłania wynika, że Boże Narodzenie to czas łaski i pojednania, kiedy ludzie są zapraszani do otwarcia swoich serc na miłość Boga. W tradycji chrześcijańskiej aniołowie stają się także symbolem czystości i wiernej służby.

### Symbolika liczb i zjawisk

W tradycji żydowskiej, tak ważnej dla zrozumienia wydarzeń biblijnych, liczby i zjawiska naturalne miały głębokie znaczenie symboliczne. Liczba trzy, reprezentowana przez Mędrców, odnosi się do pełni i harmonii. Nawet zjawiska astronomiczne, takie jak koniunkcja Jowisza i Saturna, mogą być interpretowane jako znaki wskazujące na wielkie wydarzenia w historii zbawienia.

### Spisy ludności

Spis ludności zarządzony przez cesarza Augusta, o którym wspomina Ewangelia świętego Łukasza, stanowi historyczne tło narodzin Jezusa. To wydarzenie symbolizuje, że Chrystus przyszedł na świat w konkretnym momencie dziejów, wpisując się w historię całej ludzkości. Wskazuje na uniwersalność Bożego planu zbawienia, obejmującego wszystkich ludzi bez wyjątku.

### Opłatek

Opłatek to tradycja, która wyróżnia Polskę na tle innych krajów chrześcijańskich. Dzielenie się opłatkiem podczas wigilii symbolizuje jedność rodziny, gotowość do pojednania i wzajemnej miłości. Ten zwyczaj, sięgający swoimi korzeniami do pierwszych wieków chrześcijaństwa, nawiązuje do Eucharystii i przypomina, że Jezus Chrystus przychodzi, by łączyć ludzi w miłości i pokoju. Wspólne łamanie się opłatkiem jest gestem przebaczenia oraz wyrażenia najlepszych życzeń, co czyni ten moment jednym z najbardziej wzruszających w czasie świąt.

### Dwanaście potraw

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów polskiej wigilii jest tradycja podawania dwunastu potraw. Liczba ta ma głębokie znaczenie symboliczne, nawiązując do dwunastu apostołów oraz dwunastu miesięcy w roku. Każda z potraw niesie za sobą własne przesłanie. Barszcz czerwony z uszkami symbolizuje odnowienie duchowe, pierogi z kapustą i grzybami odwołują się do siły i tajemnicy życia, a kompot z suszu przypomina o więzi z przodkami. Spożywanie każdej z tych potraw podczas wigilii ma zapewnić szczęście i dostatek w nadchodzącym roku, a także podkreślać więź z tradycją i bliskimi.

### Choinka i sianko

Chociaż choinka nie pojawia się bezpośrednio w ewangeliach, w chrześcijańskiej tradycji jest symbolem drzewa życia i wieczności. Tradycja ustawiania choinki w domach wywodzi się z Niemiec, gdzie w XVI wieku zapoczątkowano zwyczaj dekorowania świątecznych drzewek. W Polsce pojawiła się na przełomie XVIII i XIX wieku. Ozdabiana światełkami i dekoracjami, symbolizuje nadzieję na nowe życie i przypomina o świetle Chrystusa, które rozprasza mroki grzechu. Sianko pod obrusem wigilijnym przypomina o pokorze żłóbka i ubóstwie miejsca narodzin Jezusa. Te elementy, choć często traktowane jako dekoracje, mają głęboką wymowę teologiczną i duchową.

### Wcielenie Boga

Symbolika Bożego Narodzenia to zaproszenie do refleksji nad miłością Boga, który przychodzi na świat, by być blisko człowieka. Każdy element tych świąt przypomina o pokorze, uniwersalnym zbawieniu i nadziei. Warto zatrzymać się na chwilę w świątecznym zgiełku, by odkryć, że za prostymi symbolami kryje się głęboka prawda o Bogu, który pragnie być obecny w naszym życiu.

OPR. STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 2ae86a450a

# BOŻE NARODZENIE MA DLA NICH PODWÓJNY WYMIAR

POBRALI SIĘ W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. NA DZIECKO CZEKALI DŁUGO. WIERZYLI, ŻE WRESZCIE POJAWI SIĘ W ICH ŻYCIU. CZEKALI NA CUD... I TEN ZDARZYŁ SIĘ W PEWIEN WIGILIJNY PORANEK. BYŁ 24 GRUDNIA, GDY NA ŚWIECIE POJAWIŁA SIĘ KAROLINKA. DZIŚ SĄ JUŻ CZTEROOSOBOWĄ RODZINĄ.

Panie Katarzyna i pan Piotr są małżeństwem od 19 lat. Pobrali się 26 grudnia, przysięgając sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

— Poznaliśmy się w pociągu. Ja jeździłem już do pracy, a Ewelina do ostatniej klasy liceum — opowiada pan Piotr. — Od razu mi się spodobała, jednak wstydziłem się zapytać jej, czy się ze mną umówi. Na szczęście pomógł przypadek. Kiedy Kasia schodziła po stopniach pociągu, obcas utkwił jej w kratce. Podbiegłem i pomogłem. Zaczęliśmy rozmawiać i tak się zaczęło... Po kilku spotkaniach już byłem pewny, że to miłość mojego życia.

Fot. prywatne archiwum

Nie ma chyba większej miłości i wspanialszej relacji niż rodzica z dziećmi

### Wzięli ślub w Boże Narodzenie

Przez dwa lata byli jeszcze parą. Oboje wciąż dojeżdżali do pracy pociągiem. I to właśnie w pociągu pan Piotr oświadczył się wybrance.

— ZDECYDOWALIŚMY, ŻE POBIERZEMY SIĘ W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA — MÓWI PANI KATARZYNA. — OD DZIECKA UWIELBIAŁAM TE ŚWIĘTA. SĄ TAKIE MAGICZNE.

Kiedy stanęliśmy w kościele przed ołtarzem, w oczach miałam łzy. Pięknie udekorowany kościół, kolędy, a w żłóbku mały Jezus. Podczas wypowiadania przysięgi głos mi drżał ze wzruszenia. Wiedziałam, że przy Piotrze będę szczęśliwa... To wspaniały, dobry człowiek. Kiedy patrzyłam na żłóbek, marzyłam, że i my doczekamy potomstwa i staniemy się cudowną rodziną.

— Mróz był straszny. Zimno było, ale w sercu człowiek czuł taką radość — wspomina pan Piotr. — Mieliśmy piękny ślub, a atmosfera świąt jeszcze bardziej podkreślała ten cudowny dzień.

### Czekali na potomstwo

Bardzo chcieli mieć dziecko. Niestety los nie był dla nich łaskawy. Dwukrotnie ciąży nie udało się utrzymać. Jednak oni wciąż mieli wiarę, że tak jak po burzy wychodzi słońce, tak w końcu los się do nich uśmiechnie. I tak się stało. Na monitorze aparatu USG zobaczyli swoje dziecko i usłyszeli bicie małego serduszka.

— W ŻYCIU WIELU KOBIET CHWILA, GDY ZOBACZĄ I USŁYSZĄ BICIE SERDUSZKA DZIECKA, STAJE SIĘ JEDNYM Z NAJPIĘKNIEJSZYCH I WZRUSZAJĄCYCH MOMENTÓW. JEJ WSPOMNIENIE POZOSTAJE NA ZAWSZE W PAMIĘCI — ZAPEWNIA PANI KATARZYNA.

— Ten moment wydaje się być początkiem nowej rzeczywistości, która ma doprowadzić do cudu narodzin. Tak często bywa, ale nie zawsze. Niektóre z przyszłych mam muszą pożegnać swoje dziecko zbyt szybko. Poronienie jest dla nich bezlitosnym wyrokiem, potężnym ciosem od losu, z którym niezwykle trudno jest się pogodzić. I choć malutkie, nowe życie trwało tak krótko, pozostają po nim pamięć na zawsze, ból i tęsknota. Złagodzić je może jedynie czas i cud, którym są narodziny małej istoty. Przyjście na świat upragnionego dziecka jest największym prezentem, jaki rodzice mogą dostać od życia. Bo czasem w życiu zdarza się tak, że nie wszystko układa się po naszej myśli. Wierzyliśmy, że tym razem się uda, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane, a upragnione dziecko przyjdzie na świat zdrowe.

### Wigilijny cud

Na każde badanie chodzili razem. Nie chcieli poznać płci dziecka. Dla nich najważniejsze było to, że upragnione dziecko rozwija się prawidłowo. Bardzo się ucieszyli, kiedy lekarz wyznaczył termin porodu na 18 grudnia.

— Cieszyliśmy się, że święta spędzimy w domu już w trójkę — opowiadają. — Lekarz uprzedził nas, że poród może się rozpocząć kilka dni wcześniej lub później, jednak my uwierzyliśmy, że to będzie 18 grudnia. Im bliżej terminu, tym bardziej byliśmy podnieceni. Wszystko było gotowe, jednak w wyznaczonym dniu nic się nie wydarzyło... Jednak w nocy z 23 na 24 grudnia rozpoczęła się akcja porodowa.

Tuż po godzinie 9 rano ciszę szpitalnej sali przerwał głośny krzyk. Na świecie pojawiła się mała istotka. Drobne ciałko ważyło 2,75 kilograma i mierzyło 51 centymetrów.

Położna pokazała pani Katarzynie córkę. Piękna chwila: pierwsze spotkanie matki z dzieckiem.

— Trzymałam ją, a ona patrzyła mi prosto w oczy swoimi pięknymi oczkami. Nie umiałam określić emocji, które mi w tamtej chwili towarzyszyły. Płakała i ja płakałam. I wtedy poczułam, jaki świat jest piękny. Mając przy sobie tę małą istotkę, czujesz, że jesteś już kimś innym, że to doświadczenie i nowa rola zmieniły cię na zawsze. Czy tego chcesz, czy nie — zapewnia.

Podobnie było z jej mężem. Kiedy wziął na ręce i przytulił swoją córkę, nie potrafił przez długi czas opanować łez.

— Z zaspanej buźki biło zaciekawienie. Przytuliłem się do niej i zacząłem przyglądać się rozmiarom moich rąk i rączek tej istotki — opowiada Piotr o pierwszym spotkaniu ojca i córki. — Pomyślałem, że oto zdarzył się cud. Cud, który zdarzył się już miliardy razy na świecie. Cud życia. Cud, na który tak długo czekaliśmy — dodaje.

Katarzyna, Piotr i Karolinka swoje pierwsze wspólne święta Bożego Narodzenia spędzili w szpitalu. Nie przeszkadzało im to. Dla nich to były najpiękniejsze święta.

> KTOŚ NA GÓRZE DAŁ NAM NAJPIĘKNIEJSZY DAR: NASZĄ MIŁOŚĆ I NASZE DZIECI.

— Dla nas święta Bożego Narodzenia mają teraz podwójny wymiar — mówią małżonkowie. — To święta, podczas których najbliżsi spotykają się przy świątecznym stole, dzielą się opłatkiem, radują, ale też dzień narodzin naszej córki i nasza rocznica ślubu — tłumaczą.

### Dzieci to największe szczęście

Karolinka ma już 13 lat. Pięć lat temu na świecie pojawił się jeszcze Bartuś. Rodzinny dom tętni teraz życiem. Szczególnie przed świętami jest radośnie i gwarno. Pani Katarzyna z córką przygotowują świąteczne potrawy, pieką ciasta. Natomiast Bartuś z tatą ozdabia dom, stroją też choinkę.

— Każdego dnia dziękujemy, że mamy tak wspaniałe dzieci — mówią małżonkowie. — Bycie rodzicem to najwspanialsza rola życiowa. Może nie zawsze w życiu wszystko wychodzi, może czasem popełnialiśmy jakieś błędy wychowawcze, ale zawsze chcieliśmy i chcemy dobrze dla swoich dzieci. Nie ma chyba większej miłości i wspanialszej relacji niż rodzica z dziećmi. Kiedy idziemy do kościoła w święta, klękamy całą rodziną przed stajenką z malutkim Jezusem i dziękujemy za naszą rodzinę. Ktoś na górze dał nam najpiękniejszy dar: naszą miłość i nasze dzieci. Nie wyobrażamy sobie życia bez naszych dzieci. Zasypiamy żegnani buziakami i budzimy się dotykiem małych rączek. Wszystko jest chyba zapisane gdzieś na górze... Nasza historia pokazuje, że warto marzyć i wierzyć. Że jeśli nasze szczęście nie przychodzi, to jednak gdzieś, kiedyś na nas czeka. Jeśli nie jutro, za tydzień czy miesiąc, to za rok czy dwa. A wtedy to szczęście w postaci dziecka daje taką siłę i moc, że można góry przenosić. Wtedy taka kumulowana miłość do dziecka wybucha ze zdwojoną siłą i jest bardzo dojrzała... A święta w rodzinnym gronie są wyjątkowe!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 2ae86a450a

MLEKOVITA®

Wesołych Świąt!

Zdrowych, spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła
i pachnących Wypasionymi wypiekami
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech Nowy 2025 Rok przyniesie wiele sukcesów
w życiu prywatnym i zawodowym
życzy

Dariusz Sapiński

Prezes Zarządu Grupy
MLEKOVITA

8024otba-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# BÓG NAZNACZONY CZŁOWIEKIEM

GDZIEŚ NAWET USŁYSZAŁAM: „BÓG POBRUDZONY CZŁOWIEKIEM". DLA WIELU POZACHRZEŚCIJAŃSKICH RELIGII TO DOŚĆ SKANDALICZNA NOWINA: „BÓG STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM". A WIADOMO, JAKI JEST CZŁOWIEK. GRZESZY, BUNTUJE SIĘ PRZECIW BOGU, CHODZI WŁASNYMI DROGAMI, NIE BACZĄC NA BOŻE WSKAZANIA, CZĘSTO IGNORUJE OBECNOŚĆ BOGA I NIE CHCE NAWRACAĆ SIĘ, NAWET ZA CENĘ POTĘPIENIA. JAK NONSZALANCKO MAWIA PEWNA MOJA ZNAJOMA, KTÓRA PRAWDOPODOBNIE SPODZIEWA SIĘ PIEKŁA: „W PIEKLE SPOTKAM SIĘ PRZYNAJMNIEJ Z LED ZEPPELIN, A W NIEBIE TO BYŁYBY SAME NUDY". I TAKIM KIMŚ ZECHCIAŁ BYĆ SYN BOŻY? BÓG MA BYĆ CZŁOWIEKIEM? TRUDNO WIĘC DZIWIĆ SIĘ WYZNAWCOM INNYCH RELIGII, ŻE GORSZĄ SIĘ POMYSŁEM WCIELENIA BOGA.

Tymczasem jednak Bóg naprawdę stał się człowiekiem, przyjął ludzkie ciało i ludzką naturę. Jakie są implikacje wcielenia dla człowieka, ale i dla Boga? Jak twierdzi jezuita o. Dariusz Gardocki, wcielenie przede wszystkim pokazuje, że „między boskością a człowieczeństwem zachodzi wymiana, której celem jest przebóstwienie człowieka i uczynienie go/ją przybranym synem Boga oraz włączenie go w życie samego Boga. To spotkanie jednocześnie ujawnia prawdę o konstytutywnym ukierunkowaniu Boga na ludzi, jak i ludzi na Boga". Jednak to nie wszystko. Wcielenie ma wiele motywów. Zobaczmy kilka z nich.

**Piękne ciało**

Bóg, który jest istotą duchową, przyjmując ciało ludzkie, pokazał, kim naprawdę jest człowiek – że nie jest on czystym duchem. Człowiek to duch i ciało. To jedność psychofizyczna. A ciało jest jego łącznikiem ze światem materialnym. A zatem jest równie ważne i potrzebne w życiu ziemskim jak dusza człowieka. Mając obydwa te pierwiastki, człowiek uzyskuje przez nie tożsamość, indywidualność, podmiotowość. Jest w pełni bytem. Bóg zatem mówi człowiekowi przez fakt wcielenia: „Zobacz, masz duchową duszę, masz umysł, wolę, ale i świetne, harmonijnie skomponowane ciało, a zatem ciesz się nim, dbaj o nie, czyń je pięknym, ponieważ jest ono świątynią nie tylko twojego ducha, ale też Ducha Świętego". Bóg przez tajemnicę swojego wcielenia uświadamia więc ludziom, że nie ma awersji do ich ciała, nie potępia go, nie marginalizuje, ale przeciwnie, przyjmując ciało ludzkie w procesie poczęcia, rozwoju i wzrastania, uświęca je, czyni je prawdziwym obrazem Boga. Bóg więc, wcielając się, doświadcza ciała ludzkiego dogłębnie, wie, jakie procesy fizjologiczne w nim przebiegają, co w nim dzieje się, co człowiek odczuwa, będąc istotą somatyczną. Boga zatem absolutnie nic nie dziwi w związku z ciałem człowieka. On wszystko rozumie, On wszystko współodczuwa, On sam wszystko tak samo przeżywa jak człowiek. A człowiek w związku z tym nie może już nigdy więcej powiedzieć Bogu, że Bóg nie wie, co to znaczy być człowiekiem, że nie pojmuje go, że nie dzieli z nim słabości, nie cierpi, nie odczuwa bólu.

**Bóg, który nie brzydzi się człowiekiem**

Odkąd Bóg przybrał ciało ludzkie, doskonale orientuje się w tym, co to znaczy mieć naturę człowieczą i z czym człowiek musi się zmagać. Dlatego Bóg przez fakt wcielenia, od momentu przyjścia na świat w chłodnej, prymitywnej stajni, zawinięty w kawałek płótna i położony na sianie, doskonale wie, co to znaczy urodzić się w chłodzie i smrodzie, a więc w warunkach prostych, siermiężnych, zwyczajnych, w jakich rodzi się ponad połowa populacji ludzkiej. On sam zdaje się mówić, że nie pochodzi z jakiejś nadzwyczajnej ludzkiej elity i nie patrzy na nas z góry. Pan Bóg więc – to powinno być dla nas pociechą – nie jest daleki, lecz bliski, nie jest niedostępny, lecz obecny, nie jest niezainteresowany, lecz ciekawy człowieka. On na poważnie wszedł między nas i stał się jednym z nas, i naprawdę pobrudził się nami. Wystarczy przeczytać choćby rodowód Jezusa z Ewangelii św. Mateusza, aby dowiedzieć się, że w jego ludzkich żyłach płynie krew pokoleń, które Bogu potrafiły zajść za skórę, ale On się ich nie wyrzekł, nie wstydził się ich, nie krępował się nimi. Mnie to przynosi ulgę, bo wiem, że i mną Bóg nie będzie się ani brzydził, ani gorszył.

**Bóg po naszej stronie**

Gdyby przyjrzeć się pochodzeniu Boga od strony ludzkiej, to dość słabo to wygląda. A co jednak jest dość budujące, jeśli spojrzy się na statystyczną większość naszych rodzin, wśród których mało jest arystokratów ducha. W rodowodzie Jezusa jest sporo przodków, za których nawet dziś, w czasach dość liberalnych obyczajowo, część ludzi wstydziłaby się. Dodam jednak, podkreśla to o. Augustyn Pelanowski, że w ten rodowód Jezusa każdy jest włączony, kto spożywa Ciało i Krew Chrystusa w Komunii Świętej, bo w ten sposób staje się krewniakiem Boga.

Z jakiej zatem rodziny pochodzi Jezus? Gdy przeczytamy rodowód Chrystusa w Ewangelii św. Mateusza, to dowiadujemy się choćby o dość kontrowersyjnych prababkach Jezusa: Tamar, Rachab, Rut czy Batszebie, które bynajmniej nie były cnotliwymi niewiastami, lecz kobietami wątpliwej konduity. Pierwszą z nich, wpisaną w Jego genealogię, była Tamar. Jej historia związana jest z rodem Judy. Tamar nie była Żydówką. Teść chciał ją ukamienować, bo usłyszał, że była to kobieta nierządna, ale przecież wcześniej wygnał ją z domu, bo dwóch z jego synów umarło przy niej, a nie chciał, według prawa, dać jej trzeciemu. Ona poczuła się urażona wypędzeniem i przebrana za nierządnicę uwiodła swego teścia, zachodząc z nim w ciążę. Owocem czynu Tamar były bliźnięta: Peres i Zerach. Potem, na szczęście, teść opamiętał się i dzieci weszły do rodziny. Mamy w tym rodowodzie także Rachab, której imię oznacza „dzika, gwałtowna, porywcza". Rachab prowadziła dom publiczny, była prostytutką w Jerychu. Pomogła Izraelitom w zdobyciu miasta. Ukryła zwiadowców wysłanych przez Jozuego w celu rozpoznania wrogiego terenu, Jerycha. Mimo że nie była po stronie Izraelitów, ona i jej rodzina dzięki jej przezorności zostali ocaleni – jako jedyni w mieście. Była matką Booza, co czyni z niej praprababkę

eprasa.pl 2ae86a450a

króla Dawida, z rodu którego pochodził Jezus. Tak, takie przypadki rodzinne istniały wśród przodków Jezusa! Wydawałoby się, okropna przeszłość – jedna z prababek nierządnicą. Mocno kłopotliwa członkini rodziny, którą powinno się skrywać, a nie o niej wspominać. Ale to ona jest wymieniona spośród nielicznych kobiet w rodowodzie Jezusa, a nie jakaś porządna, którą można by się otwarcie pochwalić. No i jest jeszcze kolejna prababka Jezusa – Rut. Pochodziła ona z rodu Moabitów, którzy naznaczeni byli przekleństwem. Ich ród powstał z... kazirodczego związku ojca z córką. Moabici byli potomkami Moaba, kazirodczego syna Lota, notabene będącego bratankiem Abrahama, i jego starszej córki. Co za haniebna historia w rodzinie wielkiego patriarchy Abrahama – „ojca wszystkich, którzy wierzą". Na dodatek Moabici sprawowali kult płodności, który związany był z rytualną prostytucją. Jest jeszcze Batszeba. Pośród żon i nałożnic króla Dawida jedynie Batszeba została wspomniana w genealogii Jezusa. Ewangelista nie używa jednak jej imienia, lecz określa ją jako żonę Uriasza. W ten sposób nawiązuje do jej pierwszego męża i przywołuje tragiczne skutki jej relacji z Dawidem. Nie wiadomo, czy była ona ofiarą królewskiego pożądania, czy też świadomą swego piękna uwodzicielką. A może jedno i drugie.

### Rodzinne brudy Boga

Na ogół sądzimy, że powinniśmy chwalić się tylko naszymi wspaniałymi przodkami, nie wspominając o tych, których się wstydzimy, a tymczasem w Biblii czytamy o takich dość ekscentrycznych, kłopotliwych i krępujących krewnych, którzy, jak wspomniałam, i z nami są powiązani na mocy pokrewieństwa z Chrystusem. Wśród przodków Jezusa są więc nie tylko zacne i przyzwoite kobiety, żony i matki, ale także te, które wywołują popłoch, konsternację i pytanie: kobiety cudzołożne prababkami Jezusa?! Tak! W genealogię Jezusa wpisano więc pięć imion kobiet: Tamar, Rachab, Rut, Batszeba i Maryja, z których „specyficzną obecność" w rodowodzie Jezusa czterech pierwszych tłumaczono na różne sposoby. Według św. Hieronima były grzesznicami, a więc świadectwem, że Jezus narodził się i przyszedł zbawić grzeszny świat. Luter podkreślał, że były cudzoziemkami, co świadczy o tym, że Jezus jest Zbawicielem pogan. Inni uważają, że były prototypami Maryi poprzez ich niezwykłą sytuację małżeńską. A oprócz nich w Jego rodowodzie są również poganie i grzesznicy, wiarołomcy, zdrajcy, kłamcy, oszuści, zabójcy. Plejada charakterów, tak jak w życiu, która przekreśla linię dzielącą ludzi na dobrych i złych, sprawiedliwych i grzeszników, Izraelitów i cudzoziemców. Każdy człowiek w pewnym sensie może odnaleźć się w linii genealogicznej Jezusa, ponieważ wydaje się, że Bóg życzy sobie, abyśmy wiedzieli o takich właśnie przodkach Jezusa, abyśmy znali te Jego rodzinne brudy, którymi my sami z całą pewnością nie chcielibyśmy się z nikim dzielić. A jednak je poznajemy z lektury Biblii. Czy to przypadek? Czy może jednak Bóg zechciał nam przez to coś powiedzieć? Że rozumie nas jako ludzi z naszym indywidualnym pochodzeniem, że jest z nami w każdej, także rodzinnej, sytuacji, że z każdego złego kontekstu potrafi wyprowadzić dobro, że nie przekreśla nas, nie wytyka nam „złego pochodzenia", nie poniża z powodu naszej grzeszności, nie upokarza, jeśli nawet poważnie przekroczymy Jego nakazy. Bóg raczej jest z nami w biedzie moralnej i nędzy wewnętrznej, dodaje sił, wspiera, poddaje rozwiązania, leczy rany. Z tajemnicy wcielenia, z aktu kenozy, czyli uniżenia się Boga, wypływa dla nas jednoznaczny wniosek, że Bóg nie tylko nie żałuje, że jest z człowiekiem, ale też znajduje wielką radość z przebywania wśród ludzi, do tego stopnia, że chce mieć własną ludzką matkę i własnego ludzkiego ojca (nieważne, że przybranego), którzy będą z dużą czułością zajmować się Nim, chce mieć liczną rodzinę, nawet jeśli ta rodzina, mówiąc łagodnie, na przestrzeni dziejów nie należała do świątobliwych, bogobojnych i bezgrzesznych.

Wikipedia

Narodziny Jezusa według Gerarda Davida, ok. 1510–1515

### Życie poznaje się, żyjąc

Bóg poprzez tajemnicę swojego wcielenia chciał nam też uświadomić, że warto jest nie tylko poznawać rzeczywistość, ale także uczyć się jej poprzez doświadczanie, poprzez smakowanie, dotykanie, przeżywanie, odczuwanie, zaznawanie. Nie da się wszystkiego wyrazić teoretycznymi słowami czy opisać apriorycznie, trzeba czasami także osobiście coś przejść, czegoś spróbować, poznać aposteriorycznie. Najwyraźniej Bóg, mimo że wie wszystko o człowieku, chciał przeżyć swą boskość także w wymiarze ludzkim, aby uświadomić człowiekowi, że On naprawdę zna jego kondycję i naturę i nic, co ludzkie, nie jest mu obce. I że życie jest po prostu piękne! A autentyczne życie poznaje się, żyjąc. Przez to niewątpliwie ośmielił człowieka do większego zaufania wobec siebie, otwartości, dialogu i bliskości.

Czy człowiek zrozumiałby, czym jest śmierć, gdyby nie śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie? A czy Jezus byłby wiarygodny, gdyby nie umarł, a wcześniej nie pokazał, jak cierpi i jak to cierpienie można spożytkować? Bo czy jeśli chcesz poznać śmierć, to nie musisz umrzeć?

Jezus, rodząc się i wcielając w postać ludzką, pozostał na zawsze także prawdziwym człowiekiem, co znacznie skraca dystans człowieka do Trójcy Świętej, która przez wcielenie Jezusa także zmieniła swój obraz. A zatem wcielenie Syna Bożego i Jego narodzenie nie tylko przeobraziło człowieka, ale także dodało nowy atrybut Trójcy Świętej. Boże Narodzenie zatem to wielka radość nie tylko dla człowieka na ziemi, ale też i dla Boga w Trójcy Jedynego w niebie. Człowiek raduje się Bogiem, a Bóg raduje się człowiekiem. I o tym trzeba także pamiętać, celebrując to wspaniałe święto wcielenia Pana naszego Jezusa Chrystusa!

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

REKLAMA

126024otbr-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# ŚWIĘTA TO TRUDNY CZAS DLA SAMOTNYCH SENIORÓW

SAMOTNE ŚWIĘTA SĄ TRUDNYM OKRESEM DLA TYCH, KTÓRZY JE PRZEŻYWAJĄ. W POLSCE MAMY WIELE MIESZKAŃ, W KTÓRYCH CZAS SPĘDZAJĄ SAMOTNI I STARZY LUDZIE. RODZINA I SĄSIEDZI ZAPOMINAJĄ O CZŁOWIEKU, CZĘSTO MIESZKAJĄCYM ZA ŚCIANĄ. O JEGO NIEISTNIENIU ZAWIADAMIAJĄ MUCHY I ODÓR WYDOBYWAJĄCY SIĘ ZZA DRZWI...

Starszy człowiek w naszym kraju zauważany jest przez środowisko i rodzinę najczęściej dopiero wtedy, gdy znajdzie się w sytuacji, w której ze względu na niesamodzielność potrzebuje niezbędnej pomocy w czynnościach dnia codziennego i staje się dla najbliższych uciążliwym życiowym problemem. Zazwyczaj obowiązki sprawowania opieki na starszą osobą przekraczają możliwości psychiczne, fizyczne, a czasem i finansowe rodzin.

Wielu jest takich, którzy starością gardzą. Traktują ludzi u schyłku życia jak niepotrzebny balast. Zachowują się z uwłaczającą pobłażliwością albo wrogim dystansem. Jednak nigdy na serio. Starsi ludzie nie pasują do świata, w którym zamiast być ze sobą, przenosimy się w wirtualny świat i klikamy „Lubię to".

— STAROŚĆ JEST SMUTNA I BARDZO SAMOTNA. NISKIE ŚWIADCZENIA EMERYTALNO-RENTOWE NIE ZASPOKAJAJĄ NASZYCH PODSTAWOWYCH POTRZEB — MÓWI PANI WIESŁAWA. — CZĘSTO STAJEMY PRZED WYBOREM, CZY KUPIĆ CHLEB, CZY TEŻ WYKUPIĆ PRZEPISANY LEK.

Brakuje lekarzy geriatrów. Do specjalistów czeka się kilka miesięcy, a nawet lat, usługi opiekuńcze są odpłatne, a świadczenia z pomocy społecznej nie wystarczają. A najgorsze jest to, że dzieci i wnuki też z czasem zapominają — wylicza ze smutkiem.

Wielu z nas skupia się na obronie nienarodzonych dzieci, prawach kobiet czy równouprawnieniu. Dyskutujemy o granicach tolerancji. Krzywda dzieci budzi w nas złość. Zawstydzające jest to, że w trosce o wspólne dobro seniorów zostawiliśmy gdzieś obok.

— Życie minęło jak jedna chwila — opowiada pani Janina. — To mieszkanie i ta samotność mnie wykańczają. Stuknie coś, puknie, od razu się boję. W łazience nie zapalam światła, podobnie w kuchni. Światło z pokoju mi wystarcza. Boję się, że jak się zepsuje, to przecież nie wejdę i nie wymienię żarówki. Nie dam rady. Trzeba prosić, czekać, aż kuzyn przyjedzie. Człowiek, jak jest sam, dziczeje. Nie mogę spać. Myślę: Boże, niech ja zasnę i jutro nie wstanę. Bo nie ma dla mnie perspektyw. Wokół mnie pustka. Wegetacja. Dni schodzą mi na niczym. Chciałabym mieć kogoś, żeby uciekać z domu. Nie lubię swojego mieszkania, bo czuję się w nim jak w więzieniu. Marzę, żeby ktoś do mnie zadzwonił. Zwłaszcza rano, bo jak wstaję, to jestem w kompletnej depresji — 22 godziny ani słowa. Nie mam do kogo się odezwać. Wszechogarniająca cisza, którą przerywają czasem dźwięki z telewizora. Boję się, że wkrótce zapomnę, jak się mówi. A jeszcze teraz zbliżają się samotne święta Bożego Narodzenia. Wigilia to jeden z najsmutniejszych dni w roku — żali się kobieta.

— Samotność jest jak skolioza kręgosłupa. Za młodu nie przeszkadza, a na starość bardzo boli — opowiada 82-letni pan Stanisław. — Nie ma jednej recepty na to, jak nie być samotnym, bo można w życiu mieć mnóstwo dzieci i zostać na starość samotnym albo być stanu wolnego, a mieć mnóstwo znajomych i przyjaciół. Prawdę o tym śpiewa zespół Dżem: „Samotność to taka straszna trwoga, ogarnia mnie, przeraża mnie (...). Wiesz, mamo, wyobraziłem sobie, że nie ma Boga". Czasem śmierć jest lepsza niż taka samotność — dodaje.

Nie każda rodzina zapomina o swoich seniorach. Są takie, dla których opieka i pomoc starszym, schorowanym dziadkowi czy babci to priorytet. W takim właśnie domu mieszkają państwo Krystyna i Józef. Oboje są już w sędziwym wieku, potrzebują całodziennej pomocy, szczególnie pan Józef, który porusza się o kulach.

– Nie ma dnia, żeby nasze dzieci i wnuki nas nie odwiedziły. Dbają o nas bardzo — opowiadają małżonkowie. — Każdy pobyt w szpitalu, wizyty u lekarza, cokolwiek się dzieje, są przy nas i nas wspierają. Otrzymujemy ogrom miłości i poczucia, że nawet teraz, gdy nie jesteśmy sprawni, kochają nas. To wspaniałe zestarzeć się w tak cudownej rodzinie, mieć świadomość, że nie jest się starym meblem, który można wyrzucić. Są z nami w dobrych i złych chwilach. Nie wstydzą się nas, a wręcz przeciwnie, zawsze powtarzają, że „nie wyobrażają sobie życia bez nas, naszych rad i wspólnych chwil". Kiedy patrzę, jak razem siadamy do wspólnych posiłków, jak razem idziemy do kościoła czy spędzamy wspólnie święta, to łzy kręcą się w oku i w sercu robi się ciepło — mówią wzruszeni.

Starsi ludzie potrzebują akceptacji, wsparcia, ciepła domowego ogniska i miłości. Każdy z nas tego potrzebuje. Czas płynie. Dzisiaj możemy wszystko, ale jutro możemy zacząć tracić pamięć, ciężko zachorować. Szczytem marzeń stanie się wolne miejsce w autobusie, o ile ktoś pomoże nam do niego wejść. Zdobywając świat, warto o tym czasem pomyśleć. Zwłaszcza kiedy spotykamy kogoś, kto przeszedł drogę trochę dłuższą niż my. Zbliżają się najpiękniejsze święta Bożego Narodzenia... Trudno w to uwierzyć, ale są wśród nas ludzie, którzy starają się ich nie zauważyć. Nie chcą patrzeć na kolorowe, migające światełka, kolędy wywołują łzy, a zapach choinki przywołuje bolesne wspomnienia.

ROZEJRZYJ SIĘ! MOŻE TEŻ MASZ SĄSIADA, KTÓRY JEST SAMOTNY. MOŻE CZEKA NA GEST LUB ZAPROSZENIE Z TWOJEJ STRONY. BOŻE NARODZENIE TO ŚWIĘTA DOBRA I MIŁOŚCI. NIECH TALERZ POZOSTAWIONY DLA WĘDROWCA NIE BĘDZIE TYLKO PUSTYM GESTEM.

**JOANNA KARZYŃSKA**
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Zrób zdjęcie i wygraj nagrodę! - Konkurs sylwestrowy w Parku w Jegławkach

Dołącz do naszego sylwestrowego wydarzenia fotograficznego w dniach 28-29 grudnia.
Zrób kreatywne zdjęcie w parku.
Udostępnij je na swoich social mediach.

**Wygraj nagrody o łącznej wartości 6000 zł!**

Wystarczy:
- Odwiedzić Park w Jegławkach 28 lub 29 grudnia.
- Zrobić kreatywne zdjęcie w naszym parku.
- Opublikować je na swoim profilu na Instagramie lub Facebooku z oznaczeniem profilu Parku oraz dodaniem hashtagu **#parkjegławki**
- Napisać jedno zdanie o wrażeniach z wydarzenia.

Nagrody:
**I miejsce** – karta podarunkowa do Sephory o **wartości 1000 zł**
**II miejsce** – karta podarunkowa do Sephory o **wartości 500 zł**
**III miejsce** – karta podarunkowa do Sephory o **wartości 300 zł**
**42 wyróżnienia** – karty podarunkowe do Sephory o **wartości 100 zł każda**

Co więcej?
Darmowe przekąski: **kiełbaski z grilla, ciepłe napoje – kawa, herbata.** Ognisko, przy którym ogrzejesz się z bliskimi. Niezapomniana atmosfera w otoczeniu przyrody.

Nie przegap tej okazji – spędź niezapomniane chwile i wygraj atrakcyjne nagrody! Regulamin i szczegóły konkursu znajdziesz na stronie internetowej fundacji: **www.parkjeglawki.pl +48 606 798 047**

parkjeglawki
Park w Jegławkach

6724kewm-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# MIŁOŚĆ DO KRESÓW MA W SERCU I WSPOMNIENIACH

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA SĄ DLA KRESOWIAKÓW ŚWIĘTAMI BARDZO RODZINNYMI. PANI ZOFIA URODZIŁA SIĘ W GRODNIE, JEDNAK LOS SPROWADZIŁ JĄ WRAZ Z RODZICAMI I RODZEŃSTWEM DO OLSZTYNA. JEDNAK W SERCU I WSPOMNIENIACH WCIĄŻ MA KRESY WSCHODNIE. W WIGILIJNY WIECZÓR ZASIĄDZIE DO KOLACJI Z RODZINĄ. BĘDĄ SIĘ CIESZYĆ Z BYCIA RAZEM, WSPOMINAĆ I OGLĄDAĆ STARE ZDJĘCIA.

Fot. prywatne archiwum

Wspaniała kobieta, żona i mama. Osoba, która dla każdego ma dobre słowo. Przyznaje ze śmiechem, że odkąd już nie pracuje zawodowo, to przybyło jej obowiązków. Pani Zofia to kobieta, która żadnej pracy ani wyzwań się nie boi.

**Grodno ma w sercu**

Pani Zofia Szablińska w 1957 roku miała 4 lata, kiedy z rodzicami przyjechała z Grodna do Polski, do Olsztyna.

— Niewiele pamiętam z pobytu w Grodnie, byłam zbyt mała — opowiada. — Jednak miłość do Kresów we mnie ciągle jest. Rodzice cały czas ją podsycali, opowiadając o pozostawionej tam ziemi i rodzinie. Wiele razy jeździliśmy do rodziny w odwiedziny. Ja, choć większość życia mieszkam w Polsce, to sercem też jestem tam. Jest we mnie miłość do tamtych ludzi, tradycji i muzyki.

**Rodzina jest najważniejsza**

W Olsztynie pani Zofia spędziła dzieciństwo, młodość i tu poznała też swojego męża Jana. Zakochali się w sobie. W 1980 roku pobrali się. Są szczęśliwymi rodzicami dwóch synów i córki: Adama, Michała i Iwony.

— RODZINA DLA MNIE JEST NAJWAŻNIEJSZA. DLA MNIE TO TAKIE POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA, CIEPŁA, WEWNĘTRZNEGO SPOKOJU, ZAUFANIA DO SIEBIE. ŻYCIE JEST DOBRE — WYJAŚNIA.

— W życiu trzeba każdego człowieka szanować i dobrze traktować. Niezależnie od sytuacji trzeba być dobrym człowiekiem. Dla każdego. Szanować ludzi bez względu na to, jaką mają pozycję, zasobność portfela i kim są. Pomagać ludziom, bo przecież nigdy nie wiadomo, kiedy sami będziemy potrzebować pomocy. Zachować skromność. Życie wiele mnie nauczyło. Mogę z całym przekonaniem powiedzieć, że dzięki temu jestem dzisiaj takim, a nie innym człowiekiem.

Minęło 44 lat, odkąd pani Zofia i pan Jan złożyli przysięgę małżeńską, jednak wciąż tak samo się kochają i są ze sobą szczęśliwi.

— To już prawie pół wieku małżeństwa. Szybko minął ten czas — mówi pani Zofia. — Mąż to wspaniały człowiek, taki przyjaciel na dobre i złe. Synowie i córka są już dorośli, mieszkają na swoim. My mamy swoje pasje, które sprawiają, że nigdy się nie nudzimy. Uwielbiamy spacerować, jeździmy na rowerach, podróżujemy. Ja całe życie z aparatem w ręce. Nie umiem przejść obojętnie obok pięknych miejsc, ciekawych zabytków, niezwykłych uroków przyrody. Żyję tym, co mnie zachwyca i jest piękne. Czuję się dobrze z samą sobą, rozumiem swoje motywacje, znam swoje kluczowe wartości i wiem, jakie są moje mocne strony, a jakie słabości, i nie wstydzę się tego. Szanuję siebie i innych. Daję sobie przyzwolenie na popełnianie błędów, na podejmowanie wyzwań.

**Podtrzymuje tradycję**

W domu pani Zofii święta Bożego Narodzenia są obchodzone bardzo uroczyście. To również czas wspomnień i oglądania starych rodzinnych fotografii. Wiele z nich pochodzi z Grodna.

— Staram się podtrzymywać nasze tradycje. Zawsze kiedy z mamą szykowałyśmy potrawy na święta, to mama opowiadała mi o świętach w Grodnie — mówi. — Wigilia, poprzedzająca Gody, była dniem, z którym wiązało się kiedyś najwięcej przesądów i wróżb. Dotyczyły one spotykanych osób, wykonywanych czynności, zachowania zwierząt i pogody. Zwyczaj kultywowany w naszym domu: pierwszą osobą, która w Wigilię wchodzi jako gość do domu, musi być mężczyzna; wejście kobiety jako pierwszej wróży kłótnie i choroby. Wieczerza wigilijna jest posiłkiem bardzo uroczystym. Spożywa się ją w największym i najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniu domu, odpowiednio przystrojonym. Z kolorowych opłatków jako dzieci robiliśmy delikatne ozdoby, tzw. światy, które tata wieszał na choince lub umieszczał na cienkich sznureczkach umocowanych do sufitu. Stół mama przykrywała białym lnianym obrusem, a pod nim kładła siano. Honor gospodyni wymagał, aby obrus był nieskazitelnie czysty i wyprasowany, bez najmniejszego zagniecenia. Do wieczerzy zasiadaliśmy zawsze wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdy. Przed rozpoczęciem posiłku kiedyś tata, a teraz mąż czyta ewangelię o Narodzeniu Pańskim. Potem dzielimy się opłatkiem i składamy życzenia. Typowo kresową potrawą wigilijną jest kutia – potrawa z pszenicy, maku, miodu i bakalii. Mama opowiadała, że na kresach Gody świętowano do Trzech Króli. W tym okresie domy odwiedzali kolędnicy-przebierańcy, zwani także herodami – nosili ze sobą szopkę i przedstawiali jasełka. W podziękowaniu za kolędy i życzenia dawało się im tzw. szczodraki, czyli nadziewane bułeczki lub rogaliki. Na Wigilię przyjeżdżała rodzina z daleka. Dla ludzi na Kresach ważne były wielopokoleniowe zjazdy rodzinne w okresie świąt. W domach przebywało często kilkanaście osób. Dziś spotykamy się w gronie najbliższych, bo wielu osób nie ma już wśród żywych. Zostawiamy pusty talerz, który ich symbolizuje. A jeśli do drzwi domu zapuka zbłąkany wędrowiec, z pewnością zostanie zaproszony do naszego stołu.

**JOANNA KARZYŃSKA**
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Ho, Ho, Ho!
Wishing you a jolly Christmas and a sparkling New Year!
May the spirit of Christmas fill your heart with love,
joy, and peace today and always.
May your New Year filled with success and full of exciting
new Adventures in all your ventures and beyond.
May our Europe be a place of peace and love
— united in diversity as it should be.

*Merry Christmas, everyone!*

EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
GAZETA OLSZTYŃSKA

125424otbr-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# PROSFORA SYMBOLIZUJE DWIE NATURY JEZUSA

PROSFORA, KTÓRĄ DZIELIMY SIĘ W WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA, SKŁADA SIĘ Z DWÓCH CZĘŚCI. SYMBOLIZUJĄ ONE DWIE NATURY JEZUSA, KTÓRY BYŁ CZŁOWIEKIEM I BOGIEM — MÓWI KS. BOGDAN SYTCZYK, PROBOSZCZ PARAFII GRECKOKATOLICKICH W LIDZBARKU WARMIŃSKIM I DOBRYM MIEŚCIE.

Ks. Bogdan Sytczyk

**— Wiemy, że święta Bożego Narodzenia w Kościele greckokatolickim przebiegają podobnie jak w rzymskokatolickim. Jest choinka i od ubiegłego roku obchodzimy je razem.**

— Tak, Wigilię świętujemy teraz 24 grudnia. Po kolacji wigilijnej idziemy się pomodlić do cerkwi. Nasza pasterka nazywa się Wełyke Poweczirja. Celebrujemy w tym czasie narodziny Jezusa Chrystusa. Następnego dnia rano odbywa się taka sama służba boża (czyli nabożeństwo — przyp. red.) dla tych osób, które nie mogły być na nabożeństwie w dzień wigilijny. Drugiego dnia wspomina się Matkę Bożą — Bogurodzicę, a trzeciego świętego Stefana Męczennika. Czas świąt Bożego Narodzenia kończy się 2 lutego, w święto Matki Bożej Gromnicznej, kiedy to święcone są świece.

**— Na świątecznych stołach w domach grekokatolików pojawiają się podobne potrawy jak na tych rzymskokatolickich?**

— Tak. Na stołach także mamy postne potrawy wigilijne, takie jak barszcz, uszka z grzybami, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, ale mamy też pierogi z samymi ziemniakami i cebulką czy gołąbki z ziemniakami. Zawsze też jest tradycyjna kutia. Zwyczajowo robiona jest z obtłuczonej pszenicy, maku, orzechów, rodzynek i miodu. Składając świąteczne życzenia, nie łamiemy się opłatkiem, ale prosforą.

**— Czyli?**

— To pieczywo, które robi się z mąki, drożdży i wody. Prosfora składa się z dwóch części, co symbolizuje dwie natury Jezusa, który był jednocześnie człowiekiem i Bogiem. Na prosforze odciskamy napis „IC XC HIKA", czyli „Jezus Chrystus zwycięzca".

**— Drugi raz w historii Kościół greckokatolicki będzie obchodził Boże Narodzenie według kalendarza gregoriańskiego, tak jak ewangelicy czy rzymscy katolicy. Jak ta zmiana się przyjęła wśród wiernych?**

— Dobrze. Warto przypomnieć, że zanim nastąpiła, przeprowadziliśmy ankietę wśród wiernych. W parafii lidzbarskiej 83 procent wiernych opowiedziało się za przejściem na kalendarz gregoriański. W Dobrym Mieście nieco mniej, bo 79 procent, ale to i tak bardzo dużo. Mieliśmy obawy związane ze zmianą kalendarza, ale wierni ją zaakceptowali. Uważam, że zmiana kalendarza na gregoriański była bardzo dobrą decyzją. Wierni nie muszą brać dodatkowych urlopów, cieszą się z tego, że święta nie kolidują z ich zawodowymi obowiązkami, a tak wcześniej się zdarzało. Na razie zmiana dotyczy jedynie świąt stałych; ruchome, jak na przykład Wielkanoc, nadal odbywają się według kalendarza juliańskiego, który jest o 13 dni późniejszy niż gregoriański.

Fot. Ewa Lubińska

Polichromia w cerkwi greckokatolickiej w Lidzbarku Warmińskim

**— To trzeci rok wojny w Ukrainie. Zaczęliśmy się już do niej przyzwyczajać, ale Boże Narodzenie to szczególny czas i w nim na pewno patrzymy inaczej na rosyjską agresję...**

— Pomimo tej wojny mieszkańcy Ukrainy przygotowują się do świąt tak, jak pozwalają im na to wojenne warunki. Niestety, z doświadczenia wiemy, że właśnie podczas świąt nasilają się rosyjskie ataki na ludność cywilną. Jednak duch w narodzie jest silny i czas Bożego Narodzenia daje nadzieję i wiarę w to, że nastanie pokój. Caritas cały czas wspiera mieszkańców Ukrainy, którzy zostali w swoim kraju, i uchodźców, zwłaszcza osoby starsze czy samotne, najbardziej potrzebujące pomocy. Regularnie przekazujemy najpotrzebniejsze rzeczy, takie jak opatrunki czy leki oraz żywność. Czynimy to dzięki naszym darczyńcom, za co jesteśmy im wdzięczni.

**— Zakończmy rozmowę miłym akcentem. Dzieci z parafii spotkały się 8 grudnia ze świętym Mikołajem?**

— Tak. Jak co roku odwiedził nas święty Mikołaj z prezentami. To zawsze budzi radość. Dodam, że parafia w Dobrym Mieście jest pod wezwaniem właśnie świętego Mikołaja, więc wtedy obchodzimy też jego imieniny. Skromnie, ale zawsze jest coś słodkiego. Nasz święty Mikołaj wygląda nieco inaczej niż ten komercyjny, w czerwonym płaszczu i czapce w takim samym kolorze, do którego się przyzwyczailiśmy. Staramy się, żeby jego strój był podobny do tego, który nosił prawdziwy święty Mikołaj. Z jego przybycia cieszą się nie tylko dzieci. Mamy nadzieję, że kolejne święta nie odbędą się w cieniu wojny.

**EWA LUBIŃSKA**

Fot. Mariola Adela Karpowicz

Prosfora

Kościół greckokatolicki jest częścią Kościoła powszechnego i uznaje prymat papieża. Zachował jednak odrębną liturgię, swoje tradycje, prawo kościelne i własną hierarchię. Istotną różnicą jest też to, że kapłani mogą się żenić, ale tylko przed wyświęceniem. Po 1947 roku komuniści zakazali nie tylko działalności Cerkwi, ale także odprawiania mszy w obrządku greckokatolickim. Po 1956 roku zgodzili się tylko na to drugie. Struktury Cerkwi odrodziły się dopiero po 1989 roku. W Polsce Cerkiew dzieli się na trzy diecezje. W skład olsztyńsko-gdańskiej diecezji wchodzi ponad 40 parafii. To w zdecydowanej większości potomkowie Ukraińców przesiedlonych przymusowo na te tereny w ramach akcji „Wisła". Msze greckokatolickie w Dobrym Mieście zaczęto odprawiać w 1958 roku, a parafia w Lidzbarku powstała w 1991 roku.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 2ae86a450a

# BOŻE NARODZENIE NA WARMII

**POZA BOŻYM NARODZENIEM NIE BYŁO NA WARMII INNYCH ŚWIĄT TAK BARDZO OCZEKIWANYCH KAŻDEGO ROKU. CZEKALI NA NIE DZIECI I DOROŚLI. CZAR ŻŁÓBKA W KOŚCIELE WZBUDZAŁ RADOŚĆ W SERCACH WSZYSTKICH.**

Już w połowie adwentu rozpoczynano przygotowania do świąt. Zastanawiano się, czym obdarzyć dzieci. Tutaj mniej myślano o zabawkach dla dzieci. Warmiacy byli praktyczni. Obdarowywali dzieci rękawiczkami, szalikami, swetrami, niekiedy czapkami.

Pasterka w kościele parafialnym odbywała się w Wigilię o północy, ale tylko w miastach. We wsiach zimą drogi często były nieprzejezdne. Przychodzili więc parafianie do kościoła pierwszego dnia świąt z rana, aby pokłonić się Nowonarodzonemu Jezusowi w stajence.

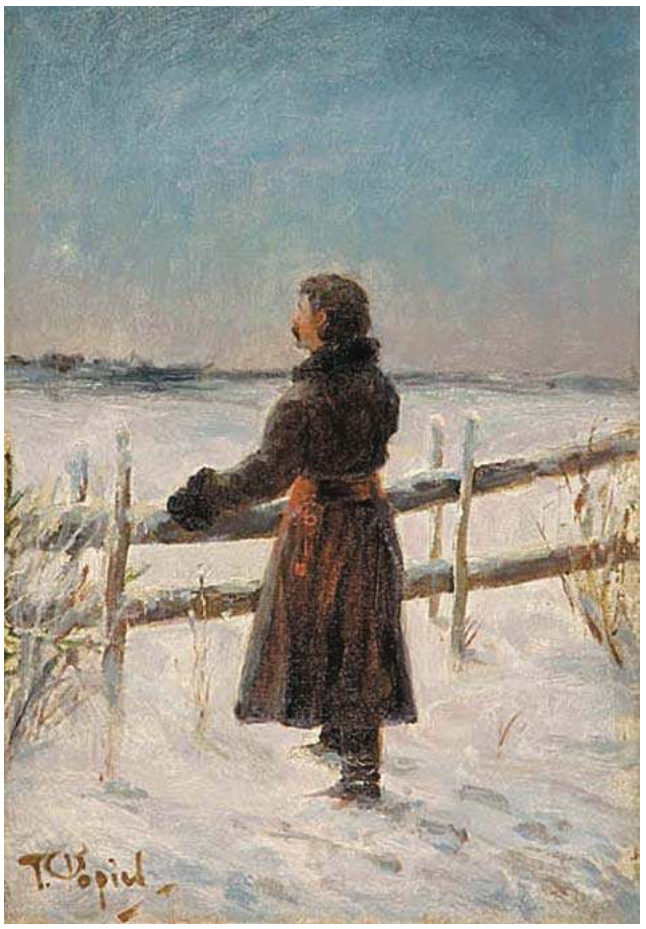

Tadeusz Popiel, „Pierwsza gwiazdka", 1913

### Niewidzialny Mikołaj

W Wigilię przed południem gospodarz wybierał się do lasu po choinkę. Potem już z dziećmi przystrajano drzewko. Zwyczaj stawiania choinek tu, pod Olsztynem i Biskupcem, przyszedł na początku XIX wieku z Niemiec. Wcześniej umieszczano w kącie izby przystrojony snopek zboża, niekiedy nawet w każdym rogu świątecznej izby. Oprócz tego na stole pojawiał się stroik, złożony z kilku gałęzi świerku wetkniętych do jabłka, zastępującego stojak. Gałązki umieszczano również w doniczkach. W gospodarstwie przygotowano karmę dla zwierząt na kilka świątecznych dni, aby tylko dosypywać obroku koniom, napełniać koryta bydłu i świniom. Na Warmii, podobnie jak w całej Polsce, wierzono, że w Wigilię zwierzęta przemawiają ludzkim głosem. Wiąże to się ze wspomnieniem o gospodarzu, który podsłuchiwał woły czy też konie, co one o nim rozprawiają, a usłyszał o swoim rychłym pogrzebie i tak się tą wieścią przejął, że kilka dni później faktycznie zmarł.

Jeszcze przed zapadnięciem zmroku gospodarz kropił wodą święconą dom i zagrodę. Czynił też znak krzyża w oborze, na progu domu i przy żłobie dla zwierząt. Ludzie wierzyli, że narodzenie Chrystusa wnosi również w życie gospodarstwa coś nowego. Potem spożywano zwyczajną kolację. Nie wyróżniała się ona liczbą potraw jak na innych ziemiach polskich. Podarki pod choinką pojawiały się nagle. Dzieci przebywały w innym pokoju, kiedy te trafiały pod choinkę. Przynosił je niewidzialny Mikołaj.

### Szemel

Odtąd dzieci oczekiwały na przybycie kolędników, tutaj nazywanych sługami z szemlem, czyli siwkiem. Był to jeździec osadzony na upozorowanym koniu. Swoją konstrukcją przypominał nieco krakowskiego lajkonika. Nie był jednak kolorowy, lecz w białych szatach. Obwieszony dzwoneczkami tańczył i przeskakiwał przez ławy i stołki ku radości dzieci. Jego podskokom towarzyszyło strzelanie z bata przewodnika konia. Szemel miał łeb konia wykonany z drewna i obszyty skórą, z tyłu kadłub osadzony na kiju był obwinięty białym prześcieradłem. Jeden ze sług sprawdzał, czy dzieci faktycznie odmawiały pacierz. Orszak sług złożony był mniej więcej z dziesięciu osób. Wprowadzał go do każdego domu przewodnik, wcześniej uzyskawszy zgodę gospodarza. Dawał o sobie znać dzwonkiem lub strzelaniem z bata. Niekiedy ubrany był w mundur żołnierza. Oprócz tego w kompanii znajdował się niedźwiedź, obłożony grochowinami albo w odwróconym kożuchu. Prowadził go na łańcuchu inny przewodnik. Wiele radości dzieciom przynosił niedźwiedź niby tańczący na dwóch łapach.

### Kąsał dziewczęta w łydki

Poza tym był bocian z długim czerwonym dziobem, ubrany na biało, który wciąż jakby czegoś szukał i sztucznym dziobem, złożonym z dwóch płytek, kąsał dziewczęta w łydki. Kominiarz z drabiną zawsze starał się dojść do kuchennego pieca, grzebał w popiele i sadzy, przed sobą miał skrzynkę z sadzą i napotkanych domowników obsmarowywał nią. Często w tej kompanii spotkać można było postacie kobiece, m.in. żebraczkę z dużym koszem, do którego zbierała dary, oraz cygankę. Do kosza kolędnikom gospodyni wkładała słoninę, ciasto, kiełbasę, biały chleb i pieniądze. Oprócz tych postaci towarzyszył kompanii żyd z długą brodą, sprzedający towary, w tym kawałek brukwi zamiast mydła. Nosił on worek z sieczką, do którego, jak mówiono, wrzucał niegrzeczne dzieci. Byli też szmaciarz w kolorowym ubraniu z naszytymi łatami, który niby skupywał stare łachy, dwaj muzykanci i policjant, który rzekomo pilnował porządku podczas odwiedzin. W innych kompaniach spotkać można było kozła, chociaż z kozłem chodzono na Warmii raczej po Nowym Roku.

Kompania miała też własne przyśpiewki zachęcające gospodarzy do ich obdarowania.

*Nasza Pani stąpa,*
*Kluczykami brząka,*
*Od komina do szafy,*
*Ukrajże nam kiełbasy.*
*Oj, ukrajcie, ukrajcie,*
*Daleko od ręki,*
*Nie zadawajcie sobie*
*Takiej dużej męki.*
*Oj, dajcie nam, dajcie*
*I świńskiego ciała,*
*Żeby się nasza dusza*
*Do nieba dostała.*
*Oj, dajcie nam, dajcie*
*I burego grochu,*
*Żeby się Wam bydełko.*
*Chowało w przyszłym roku.*

Przebieg takich odwiedzin opisał poeta warmiński Alojzy Śliwa w wierszu „Gody na Warmii", napisanym w gwarze i zamieszczonym w drugim numerze „Słowa na Warmii i Mazurach" z 1952 roku na Boże Narodzenie. Znalazły się w nim także akcenty narodowe:

*„Dalij! Dzieci poklantajta*
*I pacierze łodmarzajta,*
*I konczukom wymachują.*
*Szurki z strachem łuklenkajo*
*I nabożnie sia żegnajo.*
*Łodmarzajo też pacierze:*
*Łojcze, Zdrowaś, także Zierze.*
*Kiedy pacierz łodmózili,*
*Słudzy do nich przemózili:*
*„Za ten pacierz, co możeta,*
*W skórę dziś nie dostanieta,*
*Tlo rodziców wciąż słuchajta,*
*A matulki nie gniewajta,*
*Sia nie bzijta, nie śpierojta,*
*Pana Boga wciąż słuchajta.*
*Kiedy chceta iść do nieba,*
*Pana Boga kochać trzeba.*
*Polsko mowa w domu wszandzie,*
*Niech wom zawdy droga bandzie.*
*Kochajta ją duszo cało*
*I mówta sia zawdy śmiało.*
*Coroz głośni, coraz śmielei,*
*Choć byśta za to cierpsieli.*
*Pamnientajta każdej chwili,*
*Żeśta w Polsce sia rodzili!*
*Bo Warnija polskim krajem,*
*Ziara, mowa i zwyczajem,*
*Niech nicht ło tym nie zaboczy ,*
*Bo tak jest, a nie inaczy.*

*Potem z hałasem kolędnicy opuszczali gospodarstwo i udawali się do kolejnego domostwa we wsi.*

Na dawnej Warmii nie znano pasterki. Nie łamano się też opłatkiem. Chociaż, jak napisała Maria Zientara-Malewska, w latach międzywojnia próbowano wprowadzić ten zwyczaj specjalną przesyłką prymasa Polski ks. Augusta Hlonda z opłatkami skierowanymi do kilkunastu Warmiaków, zamieszkałych pod Olsztynem.

Pierwszy dzień świąt spędzano w gronie rodziny. Dopiero w Szczepana, czyli drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, odwiedzano dalszych krewnych i znajomych. Tego dnia rozpoczynały się dwunastki. Trwały one do Trzech Króli. Ich rodowodu dopatrywano się w dwunastu dniach, w których Matka Boża i święty Józef szukali Jezusa, inni szukali analogii w dwunastu apostołach. Starzy Warmiacy mówili: w tych dniach działy się osobliwe sceny w dalszej i bliskiej okolicy. Ktoś widział jeźdźca na koniu bez głowy, słyszano ujadanie psa ze strony, gdzie nie było zabudowań, słychać było wystrzały, chociaż w tych dniach nikt przecież nie wybierał się na polowanie. Pogoda zaś w tych kolejnych dniach wyznaczała aurę w nadchodzących miesiącach roku. Dlatego rolnicy cieszyli się, kiedy w Nowy Rok świeciło słońce, bo ono wyznaczało pogodę na żniwa w sierpniu. W każdym razie w dwunastki wykonywano w gospodarstwie tylko niezbędne prace: mężczyźni nie młócili, kobiety nie siadały do kołowrotków, nie kamlowały, czyli kręplowały wełny, ani nie prały bielizny, a jeśli już trzeba było coś wyprać, to nie należało wieszać tego na zewnątrz, bo ktoś mógłby umrzeć z rodziny. Ładna pogoda w dwunastki zapowiadała obfite zbiory.

W dwunastkach wypada również święto Jana Ewangelisty, który należał do wybranych uczniów Chrystusa. Zmarł w 98 roku życia. Został wyróżniony tym, że Jezus właśnie jemu ujawnił imię zdrajcy, a więc Judasza. Mówiono o św. Janie, że wypił kubek zatrutego wina, ale znakiem krzyża zneutralizował działanie trucizny.

W dniu jego święta, 27 grudnia, było (i jest) w wybranych kościołach święcone wino, zwłaszcza w kościołach, którym patronuje, a więc w Bartągu, Bartoszycach, Długoborze, Ignalinie, Kwidzynie, Malborku, Nowym Kawkowie, Ornecie i Zalewie.

**JAN CHŁOSTA**

eprasa.pl 2ae86a450a

# BEZ GORSETU, ALE Z RÓŻAŃCEM

ELŻBIETA SZYDLIK ŁĄCZY W SOBIE WIELE RÓL: ŻONY, MATKI, BABCI, DZIAŁACZKI ZWIĄZKOWEJ, NAUCZYCIELKI. JEST TEŻ PRZEWODNICZĄCĄ RADY OSIEDLA ZIELONA GÓRKA W OLSZTYNIE. NIE NOSI GORSETU POGLĄDÓW WSPÓŁCZESNEJ SUFRAŻYSTKI, CZĘSTO ZA TO TRZYMA W RĘKU RÓŻANIEC.

Od Elżbiety Szydlik dowiedzieć się o jej mocnych stronach jest bardzo trudno. Na co dzień sama instruuje nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy, jak prezentować siebie, jednak gdy przychodzi do mówienia o własnych sukcesach, pozostaje skromna. A przecież tych sukcesów ma naprawdę wiele. I to w tak wielu dziedzinach...

Podczas rozmowy z nami przygotowuje specjały na wieczerzę wigilijną. Na patelni skwierczą ryby, a zapach zapowiadający święta rozchodzi się po całym domu. To piękny domek, w którym się wychowała, a po latach wraz z mężem i dziećmi zamieszkała w nim ponownie. Dopytywana o swoją pracę na rzecz lokalnej społeczności, na chwilę zastyga w zamyśleniu.

### Google nie kłamią

— No musiał pan tego wygooglować! Nic się nie ukryje — mówi zdziwiona wiedzą dziennikarza na temat jej pracy w radzie osiedla. A tu, na olsztyńskiej Zielonej Górce, każdy zna każdego. Pani Elżbieta jest przewodniczącą osiedlowej rady. Od lat angażuje się w działalność na rzecz mieszkańców.

— Mieszkam tutaj od dzieciństwa, z małymi przerwami — mówi z uśmiechem. — Organizujemy festyny, imprezy dla dzieci i seniorów. Chcemy, aby każdy czuł się częścią naszej społeczności — dodaje.

Pytana o bolączki rady, w której przewodniczącą jest już kolejną kadencję, a pracuje na jej rzecz od dekad, zamyśla się na chwilę. — Nie mamy szkoły na naszym terenie. Jest jednak wiele rzeczy, które udaje nam się zorganizować. Wielką pomocą są projekty realizowane z budżetu obywatelskiego — stwierdza. A na liście osiągnięć rady pod tym względem są m.in. chodniki i oświetlenie, które poprawiają bezpieczeństwo mieszkańców.

### W sekcji oświaty

Brak szkoły na Zielonej Górce to pewien paradoks. Pani Elżbieta większość swojego życia poświęciła pracy w szkole i reprezentowaniu interesów nauczycieli. Jest przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty w Olsztynie. Jest również przewodniczącą Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Olsztynie. Dodatkowo pełni funkcję członka Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność" Regionu Warmińsko-Mazurskiego.

— Przez lata byłam zastępcą naszej przewodniczącej. Do Solidarności wstąpiłam na samym początku jej odradzania się po zmianie ustrojowej — relacjonuje. — Reprezentowanie nauczycieli to zobowiązanie, które traktuję bardzo poważnie. Zawsze stawiam na dialog, ale też nie boję się podejmować trudnych decyzji — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską".

### Związkowe początki

Związkowiec często jest w każdym zakładzie pracy, także w szkole, uważany za pewne utrapienie. A Elżbieta Szydlik zna bolączki szkoły od każdej strony. Sama przecież jest nauczycielem. Przez pewien czas była także zastępcą dyrektora w Szkole Podstawowej nr 10 w Olsztynie. Również w tej szkole rozpoczęła się jej działalność związkowa.

— Do związku przychodzą ludzie, gdy mają problemy. Czasem czują się bezsilni wobec systemu. Moim zadaniem jest im pomóc — podkreśla pani Elżbieta.

Jej działalność szybko zyskała uznanie. W 2011 roku została zastępczynią przewodniczącej sekcji oświaty, a w kwietniu 2023 roku przejęła funkcję przewodniczącej. Sekcja, jak wyjaśnia w rozmowie z nami, zajmuje się negocjacjami płacowymi, pomocą prawną i wsparciem nauczycieli.

— Konflikty są częścią tej pracy, ale zawsze szukam kompromisów. Najtrudniejsze sytuacje rozwiązujemy z pomocą działu prawnego, bo nauczyciele muszą czuć, że ktoś ich wspiera — mówi.

Fot. archiwum prywatne

Pani Elżbieta tak samo często trzyma w ręku kodeks pracy, jak różaniec.

### Szkoła samodzielności

Skąd u Elżbiety Szydlik taka pasja i chęć działania? Pytana o to, wskazuje na legendarne w Olsztynie Liceum Ogólnokształcące nr 2 im. Kamila Ildefonsa Gałczyńskiego. To tam zaszczepiono jej bakcyla aktywności. Liceum od zawsze słynie z prestiżu i renomowanych absolwentów. Są wśród nich m.in. wieloletnia parlamentarzystka Beata Bublewicz, znany dziennikarz — przez lata korespondent prasowy z Moskwy — Wacław Radziwinowicz czy tak wielka postać sceniczna jak Izabela Trojanowska.

— Uczyłam się w klasie matematyczno-fizycznej. Dlatego wybrałam się na studia na fizykę do Torunia — wspomina pani Elżbieta.

Po kilku miesiącach przyszła jednak refleksja i solidna lekcja pokory. Szybko zorientowała się, że to nie dla niej. I choć zaliczyła pierwszy rok, zrozumiała, że te studia są zbyt trudne i nie dają jej satysfakcji. Przeniosła się na pedagogikę wczesnoszkolną. I w tym kierunku odnalazła swoje powołanie.

### Trudne momenty

Choć dziś jest uznaną liderką związkową, Elżbieta Szydlik nie ukrywa, że podczas wypełniania swoich codziennych obowiązków bywają trudne momenty. Przecież wszyscy wiemy, jak często zmieniają się ministrowie oświaty. Każdy kolejny przychodzi z własnymi pomysłami. Czasem stawia to szkoły dosłownie na głowie. A to nie wszystko, z czym musi się mierzyć lider związku zawodowego w tak ważnej sekcji jak oświata.

— Każdy, kto podejmuje się obrony innych, prędzej czy później stanie przed kryzysem. U mnie były to chwile, gdy musiałam negocjować w sytuacjach niemal beznadziejnych — relacjonuje.

I jak z pokorą przyznaje, sama nie jest w stanie działać skutecznie. Szczególnie kiedy w grę wchodzi los innych nauczycieli. Dlatego tak ważne jest dla niej działanie w zespole.

— Jedną z takich sytuacji było zagrożenie zwolnieniami w kilku szkołach w regionie — wspomina. — Takie sytuacje pokazują, jak ważne jest wsparcie zespołu i wiedza prawna. Nie zawsze można wygrać wszystko, ale zawsze trzeba walczyć o maksimum dla ludzi — podkreśla.

### Niezwykła pomoc

W trudnych chwilach Elżbieta Szydlik szuka siły nie tylko w zespole, ale także, a może nawet przede wszystkim, w wierze. Szczególnie bliski jest jej bł. ks. Jerzy Popiełuszko — patron Solidarności. Jego słowa „Zło dobrem zwyciężaj" są jej życiowym mottem.

— Gdy sytuacja wydaje się bez wyjścia, zawsze proszę go o pomoc — mówi nam w zaufaniu. — Nieraz, kiedy sprawy wydają się nie do rozwiązania, odmawiam krótką modlitwę. Zdarzało się, że po takich chwilach rozmowy zaczynały układać się na nowo — mówi z przekonaniem.

Pani Elżbieta ma też inną tajemnicę, którą nie chwali się przed dziennikarzami. Tej sprawy nie można wygooglować. — Tak, to prawda. Należę do kółka różańcowego w naszej parafii — przyznaje z dumą. — Nasza parafia na Zielonej Górce jako jedyna w Olsztynie obejmuje dwa kościoły. Dla mnie i dla mojej rodziny identyfikacja z Kościołem jest bardzo ważna — dodaje.

### Życie prywatne

Poza pracą, tą zawodową i społeczną, pani Elżbieta jest żoną, matką trójki dzieci i babcią. Jak sama podkreśla, rodzina to jej oparcie i motywacja. — To w domu ładuję baterie do dalszego działania — mówi. — A dzieci mam czwórkę, a nie trójkę — prostuje, podkreślając, że jej synowa jest jej nową córką.

Znana w całym regionie liderka związków zawodowych oświaty ma też hobby, które, pytana, wylicza jednym tchem: książki o tematyce historycznej i duchowej, a także spacery i pływanie.

— Uwielbiam czytać żywoty świętych — dodaje.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

— PRZEZ LATA BYŁAM ZASTĘPCĄ NASZEJ PRZEWODNICZĄCEJ. DO SOLIDARNOŚCI WSTĄPIŁAM NA SAMYM POCZĄTKU JEJ ODRADZANIA SIĘ PO ZMIANIE USTROJOWEJ — RELACJONUJE. — REPREZENTOWANIE NAUCZYCIELI TO ZOBOWIĄZANIE, KTÓRE TRAKTUJĘ BARDZO POWAŻNIE. ZAWSZE STAWIAM NA DIALOG, ALE TEŻ NIE BOJĘ SIĘ PODEJMOWAĆ TRUDNYCH DECYZJI — MÓWI W ROZMOWIE Z „GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ".

eprasa.pl 2ae86a450a

# MOJA KOCHANA I BLISKA MARIA

BYŁA WYJĄTKOWA W SWOICH CZASACH. A JEDNAK UWAŻAM, ŻE NAWET DZIŚ, 157 LAT OD JEJ URODZIN I 90 LAT PO JEJ ŚMIERCI, WCIĄŻ MOŻE BYĆ WZOREM DO NAŚLADOWANIA DLA WSZYSTKICH KOBIET. CHOĆ ZDAJĘ SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE DLA WIELU BĘDZIE TO NIEDOŚCIGNIONY WZÓR...

**Historia prosto z Pizy**

To były tegoroczne wakacje, które spędzałam we włoskiej Pizie. Krzywa Wieża Krzywą Wieżą, Piazza dei Miracoli nawet całe oraz mniej znany fakt, że to miejsce narodzin Galileusza, do dziś budzący zresztą kontrowersje, czy to na pewno to... W każdym razie, obejrzawszy już wszystko dokładnie i po kilka razy, powlokłam mamę do największej w mieście księgarni — a tych w Pizie prawdziwy urodzaj, bo to miasto, w którym działa jeden z najstarszych i jeden z najsłynniejszych europejskich uniwersytetów, z pierwszym na świecie i działającym do dziś ogrodem botanicznym. W każdym razie księgarnia jest tam praktycznie na każdym rogu, ale największą, jak przyznali wszyscy tubylcy, jest La Feltrinelli przy Corso Italia. Bardzo dobrze, bo i tak miałyśmy iść w tamtą stronę.

Tłoku nie było, bo jednak sierpień to czas kanikuły, łaziłam sobie zatem między regałami trochę bez celu, a trochę rozglądając się za działem/kątem ze sztambuchami, notesami, piórniczkami, ołówkami i podobnymi utensyliami, które kupować można w każdym kraju — co też przy każdej okazji czynię. Miła kobietka, najpewniej zauważywszy moje zagubienie, zapytała ładnie po angielsku, czy w czymś mi pomóc. Odpowiedziałam, że nie, bo włoskie „Morderstwo w Orient Expressie" już posiadam... Zainteresowała się, więc wyjaśniłam, że kolekcjonuję akurat ten utwór Agathy Christie w każdym języku i włoską wersję kupiłam sobie dawno temu w Rzymie. Ale dodałam, że szukam tego działu z notesami — wskazała śliczny, przytulny zakątek za rogiem, który wzięłam za część zaplecza i przez grzeczność nie zajrzałam.

— O, proszę spojrzeć. — Podała mi niewielki notes w purpurowych odcieniach. — To może być coś dla pani...

Producenta rozpoznałam od pierwszego kopa — nie przepadam, ale wiem, że

Fot. Wikipedia

Maria Skłodowska-Curie

okładki tworzy z rękopisów różnych znanych ludzi, głównie pisarzy, ale też naukowców. Kolor purpury też nie budzi mojego zachwytu... Ale przez grzeczność wzięłam. Po czym oniemiałam...! Trzymałam w ręku agendą poświęconą Marii Skłodowskiej-Curie...!!!

— Io sono polacca, how do you know that...? — wydusiłam przez wzruszeniem ściśnięte gardło.

I padłyśmy sobie z Włoszką w objęcia. Kiedy już skompletowałam wszystko i udałam się do kasy, Marta, równie wzruszona co ja, dołożyła do moich zakupów zakładkę z podobizną Krzywej Wieży — a jakże... A ja, po dokonaniu wszelkich manipulacji finansowych, podsunęłam jej, teraz już mój własny, kalendarz z Marią i poprosiłam o dedykację.

„A Magdalena-Maria, la persona piu gentile che io abbia conoscito su posto di lavoro alla sua allegria, al suo essere genuina e spontanea. Una vera donna amica delle donne, come Marie Curie. Con amore, Marta, Pisa, 17 Agosto 2024".*

Z Martą znamy się nadal, choć po moich wakacjach w Pizie zostały już tylko cudowne obrazy i upalne wspomnienia. No a Pani Maria jest ze mną od Pizy codziennie. I to w Jej poświęconej agendzie odnotowałam termin na napisanie niniejszego artykułu. Ale staram się też zapisywać tam wszystko, co z Panią Marią ma jakikolwiek związek.

**Maria Salomea**

Urodziła się jako Maria Salomea Skłodowska 7 listopada 1867 r. w Warszawie, w kamienicy Łyszkiewicza przy ul. Freta 16. Studiowała najpierw na tajnym Uniwersytecie Latającym w Warszawie i tam rozpoczęła praktyczne szkolenie naukowe. W 1891 r. poszła w ślady swojej starszej siostry Bronisławy i wyjechała na studia do Paryża. Była pierwszą kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla, pierwszą osobą, która otrzymała Nagrodę Nobla dwukrotnie, i jedyną dotychczas osobą, która otrzymała Nagrodę Nobla w dwóch różnych dziedzinach naukowych. Jej mąż, Pierre Curie, był współlaureatem jej pierwszej Nagrody Nobla, co uczyniło ich pierwszym małżeństwem, które otrzymało Nagrodę Nobla, i zapoczątkowało dziedzictwo rodziny Curie — łącznie jej członkowie otrzymali pięć Nagród Nobla. Była też pierwszą kobietą, która w 1906 r. została profesorem na Uniwersytecie Paryskim.

To Ona ukuła termin „radioaktywność" — zjawisko, nad rozwinięciem teorii którego pracowała i na którego temat publikowała pionierskie prace. Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymała za odkrycie pierwiastków polonu i radu. Pod jej kierownictwem przeprowadzono pierwsze na świecie badania nad leczeniem nowotworów przy użyciu radioaktywnych izotopów. Po otrzymaniu drugiej Nagrody Nobla przekonała rząd Francji do przeznaczenia środków na budowę prywatnego Instytutu Radowego — Institut du Radium, obecnie Instytut Curie, powstał w Paryżu w 1914 r. W 1932 r. powstał Instytut Curie w Warszawie — oba do dziś pozostają głównymi ośrodkami badań medycznych. Podczas I wojny światowej opracowała mobilne jednostki radiograficzne, by zapewnić w ten sposób usługi rentgenowskie szpitalom polowym.

Niby była obywatelką Francji, a jednak nigdy nie straciła poczucia polskiej tożsamości. Swoje dwie córki, Irenę i Ewę, uczyła języka polskiego i odwiedzała z nimi Polskę. Pierwszy odkryty przez siebie pierwiastek chemiczny nazwała polonem — na cześć Polski oczywiście.

Fizyczne i społeczne aspekty pracy Curie przyczyniły się do ukształtowania świata XX i XXI w. Rezultat pracy Curie był epokowy. W medycynie radioaktywność radu wydawała się oferować środek, za pomocą którego można było skutecznie zwalczać raka. Oprócz pomocy w obaleniu ustalonych idei w fizyce i chemii miała głęboki wpływ na sferę społeczną. By dojść do swoich naukowych osiągnięć, musiała pokonywać bariery, zarówno w Polsce, jak i Francji, które stały na jej drodze, bo była kobietą.

Była znana z uczciwości i umiarkowanego stylu życia. Otrzymawszy niewielkie stypendium w 1893 r., zwróciła je w 1897 r., gdy tylko zaczęła zarabiać na swoje utrzymanie. Dużą część pieniędzy z pierwszej Nagrody Nobla przekazała przyjaciołom, rodzinie, studentom i współpracownikom naukowym. W niezwykłej decyzji Curie celowo powstrzymała się od opatentowania procesu izolacji radu, by społeczność naukowa mogła prowadzić badania bez przeszkód. Albert Einstein zauważył, że była prawdopodobnie jedyną osobą, której nie można zepsuć sławą.

O! taka Maria!

* * *

Mało osób wzrusza mnie ogromem swojego charakteru, charyzmy, niezłomności przy zachowaniu wielkiej kobiecości i klasy. Mało spraw przejmuje mnie tak mocno i bezkrytycznie jak Jej wiedza i przełomowe osiągnięcia, Jej badania i dokonania — a wszystko to odbywało się w czasach, kiedy kobiety wciąż bardziej widziane były jako kwiatek przypięty do smokingu mężczyzny, w którym to on udawał się na bal życia. Dlatego nawet jeśli ktoś, tak jak ja, nie ma pojęcia o fizyce, a zacięcie do promieniotwórczości i badań laboratoryjnych ominęło go szerokim łukiem, a ze szkolnych lekcji chemii pamięta tyle, że sól ma wzór NaCl (chyba) — powinien Ją czcić, szanować i nosić na sztandarach. Bo dla mnie Polska — ta, o którą walczył mój bestialsko zamordowany na Sybirze prapradziadek Piotr Kukiel — ma twarz Marii Skłodowskiej-Curie właśnie!

**MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

• Magdalenie-Marii, najmilszej osobie, jaką spotkałam w pracy, za jej pogodę ducha, autentyczność i spontaniczność. Prawdziwa kobieta, która jest przyjaciółką kobiet, jak Maria Skłodowska-Curie. Z wyrazami miłości Marta, Piza, 17 sierpnia 2024.

eprasa.pl 2ae86a450a

# ŚWIĘTA WOLNE OD STRESU

ŚWIĄTECZNY OKRES POWINIEN KOJARZYĆ SIĘ Z RADOŚCIĄ I CZASEM SPĘDZONYM RAZEM Z RODZINĄ. ŚWIĘTA SĄ TEŻ JEDNYM Z BARDZIEJ STRESUJĄCYCH WYDARZEŃ W NASZYM ŻYCIU — MÓWI FACETKA OD STRESU, CZYLI AGNIESZKA EWALD, TWÓRCZYNI PIERWSZEJ W POLSCE PLATFORMY RELAKSACYJNEJ ADRESOWANEJ DO MŁODYCH LUDZI.

Fot. Daria Szczygieł

**— Dużo pracujesz z młodzieżą. Kiedyś tradycja spędzania świąt scalała rodziny, ale niektórzy twierdzą, że młodzi traktują dziś święta jako formę opresyjną.**

— Myślę, że nie tylko młodzi odczuwają świąteczną presję. To duży paradoks, bo z jednej strony niemal wszyscy czekamy na ten czas z utęsknieniem, a z drugiej strony święta mogą być dla nas dużym źródłem niepokoju, zdenerwowania i innych, bardzo nieprzyjemnych emocji. Według skali stresu Holmesa i Rahe'a święta spędzone z rodziną znajdują się wysoko na skali i są zdefiniowane jako jedne z ważnych wydarzeń życiowych. Wydawałoby się, że to pozytywne zdarzenie, ale generuje napięcie.

**— Psychiatra James P. Cattell stworzył termin „zespół stresu okołoświątecznego", który u niektórych osób utrzymuje się mniej więcej od początku listopada do początku stycznia. Wiąże się to z tym, że chcemy, by wszystko było perfekcyjne. Od nakrycia stołu przez potrawy po kontakty z rodziną.**

— I w świątecznym czasie koniecznie musimy mieć tematyczny sweterek, który nosimy wyłącznie raz w roku, bo tak nas karmią w mediach społecznościowych, że tak powinno być. W kulturze i mediach społecznościowych często kreowana jest wizja pięknych, idealnych świąt. W świątecznym okresie i przed nim często wymagamy od siebie zbyt wiele. Postępująca komercjalizacja świąt też nie pomaga. Tymczasem świętom Bożego Narodzenia towarzyszą emocje, które można porównać do mieszanki bakaliowej. Są tutaj również społeczne oczekiwania, tego, jak powinny wyglądać te święta, poprzez komercyjne obrazki tych idealnych. Bardzo często też przy świątecznym stole siadamy z naprawdę różnymi ludźmi. Każdy z nas ma inny styl bycia, doświadczenie życiowe, system wartości, przyzwyczajenia. Nagle wszyscy spotykamy się przy jednym stole w tym samym czasie. Pojawiają się konflikty, napięcia, chociażby kłótnie dzieci przy ubieraniu choinki. Źródłem stresu mogą być koszty świątecznych przygotowań, biorąc pod uwagę chociażby rekordową tegoroczną cenę masła. W takich warunkach na próżno szukać harmonii i pełnej bliskości.

**— Ciekawą kampanię przygotowała fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Przedstawiła antyprzykłady życzeń, które, pozornie niewinne, w przypadku młodzieży mogą mieć głębsze, bolesne znaczenie. Apeluje, by „panowała prawdziwa atmosfera świąt — pełna rodzinnego ciepła i szacunku. Pamiętajmy, że dziecięce głowy zapamiętują słowa, które mogą stać się pięknym wsparciem lub niepotrzebnym ciężarem".**

— Przy wigilijnym stole padają różne życzenia, które ciężko nam przyjąć i nie mamy dla nich zrozumienia, pojawiają się też słynne zdania. Wyobraźmy sobie, że siedzimy przy świątecznym stole. Wydawałoby się, że panuje sielanka. Pierogi są smaczne, w tle brzmią kolędy. Mimo zmęczenia, z którym siadamy do stołu, wszystko wydaje się w porządku. A potem ciocia czy wujek mówią: „Kiedy znajdziesz sobie kogoś na stałe?", „Nie za późno na pierwsze dziecko?", „A kiedy drugie dziecko, bo jedynak będzie samotny?", „Ciągle pracujesz. A rodzina?", „Co z twoimi studiami, domem, mężem?". Takie pytania często się pojawiają i są bardzo oceniające. Nie jest w nich zawarta troska ani życzliwość, bliskość. Jest tylko ocena.

**— Jak sobie więc z nimi poradzić?**

— Musimy pamiętać, że to, co ktoś myśli o nas, jest odbiciem świata tego człowieka, a nie naszym. Uświadomić sobie, że moja wartość nie zależy od tego, czy ktoś mnie lubi, akceptuje czy rozumie. Naszym dużym atutem jest autentyczność, która często jednak spotyka się z niezrozumieniem. Można, spodziewając się tych „pytań", stworzyć sobie mentalną tarczę, która obroni nas przed ciociami, wujkami i innymi życiowymi ekspertami. Wyobraźmy sobie, że każde zadane pytanie, które nie jest życzliwe, odbija się od tej naszej tarczy. Mamy prawo do własnej życiowej ścieżki, decyzji, do świętego spokoju. Zadbajmy o spokojną komunikację. Możemy odpowiedzieć: „Dziękuję, że pytasz, ale to jest moje życie, moje decyzje i jest mi z tym dobrze". Nie zbudujemy relacji, jeżeli nie będziemy szanować różnic i granic wszystkich osób. Ważne jest to, byśmy uszanowali drugiego człowieka, z jego odrębną historią i potrzebami. Kiedy czujemy, że napięcie rośnie, warto zrobić krok w tył, wziąć głęboki oddech, który zawsze pomaga w trudnych sytuacjach, bo nas zatrzymuje. Nie odpowiadajmy od razu, pozwólmy, by nasze ciało migdałowate przestało szaleć. Warto zadać sobie pytanie: „Czy naprawdę musimy przekonywać innych do naszych racji?". Czasem rozwiązaniem jest akceptacja faktu, że nie zawsze musimy być jednomyślni, nie musimy być tacy sami.

**— No dobrze, a jeśli poradziliśmy sobie z pytaniami, to co zrobić z całym tym stresem?**

— Trzeba go oswoić. W świątecznym czasie warto pozwolić sobie na chwilę oddechu. Zawsze dobrym rozwiązaniem jest spacer, ale może to być też wspólne oglądanie ulubionego świątecznego filmu. Gra w planszówki może być sposobem zarówno na budowanie bliskości, jak i likwidowanie napięć. Zachęcam też do tego, by pobyć trochę w samotności, by znaleźć przestrzeń, gdzie możemy sami wypić herbatę, poczytać książkę. To może być sposób na to, by złapać równowagę w tym mocno intensywnym czasie. Zawsze też powtarzam, że humor jest znakomitym lekiem na wszelkie napięcia, potrafi połączyć wszystkie pokolenia. Nawet jeśli senior opowie dowcip, który okaże się betonem dla pokolenia Z, to i tak ten śmiech pomoże rozładować stres. Zamiast złościć się, warto się śmiać. Wtedy te święta, pełne śmiechu i spontaniczności, zostaną na długo w naszych wspomnieniach.

**KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ**

**Agnieszka Ewald**, certyfikowany coach i trenerka biznesu, znana jako Facetka od Stresu, uczy odprężać umysły i relaksować ciała wszystkich tych, którym stres blokuje drogę do rozwoju i wewnętrznej harmonii. Szkoli z szeroko pojętej komunikacji, autoprezentacji, asertywności, neurodydaktyki, inteligencji emocjonalnej czy zarządzania sobą w czasie. Jako pierwsza w Polsce stworzyła platformę relaksacyjną skierowaną do młodzieży.

REKLAMA

**przetarg**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"**
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03
**ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane polegające na wykonaniu docieplenia i wymiany stolarki okiennej i drzwiowej pawilonu handlowego przy ul. Murzynowskiego 18 w Olsztynie**, zarządzanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Jaroty" w Olsztynie i należącego do jej zasobów.
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

126224otbr-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# WOLNY WIELKI PIĄTEK ZAMIAST DŁUGIEJ MAJÓWKI?

SĄ POMYSŁY NA KOLEJNE ŚWIĘTO. TYM RAZEM DNIEM WOLNYM MIAŁBY BYĆ WIELKI PIĄTEK, ALE KOSZTEM 3 MAJA, A TO ZNACZY, ŻE NIE BYŁOBY JUŻ DŁUGIEJ MAJÓWKI. TRUDNO ZATEM BĘDZIE ZNALEŹĆ ZWOLENNIKÓW TAKIEGO ROZWIĄZANIA, BO POLACY POKOCHALI MAJÓWKĘ.

Jeśli Wigilia będzie wolna, to w przyszłym roku będzie 14 dni ustawowo wolnych od pracy. Ale to może się jeszcze zmienić. Dlaczego? Bo są kolejne pomysły dotyczące świąt. Tylko w listopadzie do senackiej Komisji Petycji trafiły dwie petycje w sprawie dni świątecznych.

**Wolne w Wielki Piątek**

Autor jednej z nich (osoba fizyczna) postuluje zniesienie święta wypadającego w pierwszy dzień Zielonych Świątek, bowiem zawsze wypada ono w niedzielę, czyli dzień ustawowo wolny od pracy. W tym przypadku regulacja miałaby charakter czysto porządkowy, bo poza tym nie pociąga za sobą innych zmian.

Dużo inaczej ma się już sprawa drugiej petycji, która 20 listopada została skierowana do rozpatrzenia przez Komisję Petycji. Jej autor, także osoba fizyczna, postuluje, aby z katalogu dni wolnych od pracy wykreślić święto narodowe obchodzone 3 maja i dodać Wielki Piątek – jako święto ruchome.

ZDANIEM WNOSZĄCEGO PETYCJĘ USTANOWIENIE WIELKIEGO PIĄTKU DNIEM WOLNYM OD PRACY BĘDZIE WYRAZEM TOLERANCJI DLA OBYWATELI POLSKICH INNEGO WYZNANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NIŻ KATOLICKIE, DLA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO, EWANGELICKIEGO I INNYCH KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH.

W uzasadnieniu autor podnosi, że Wielki Piątek jest najważniejszym świętem w roku dla osób wyznania ewangelickiego, które muszą obecnie w tym dniu brać urlop czy też go odpracowywać. Dodaje też, że Wielki Piątek jest dniem wolnym od pracy m.in. w Austrii, Danii, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, na Łotwie, w Estonii, Słowacji, na Malcie, w Niemczech, Portugalii, Szwecji, Wielkiej Brytanii.

Wielki Piątek miałby być dniem wolnym od pracy kosztem 3 maja, a więc Święta Narodowego Trzeciego Maja, które zostało ustanowione w 1919 roku i przywrócone w 1990 roku. Jest to też dzień wolny od pracy.

Autor petycji wskazuje, że już od ponad 200 lat Konstytucja 3 maja nie obowiązuje (obowiązywała tylko przez 14 miesięcy) i zadał pytanie, dlaczego nie jest dniem wolnym od pracy 2 kwietnia (dzień uchwalenia obecnie obowiązującej Konstytucji RP).

**Już były próby**

Pomysł wprowadzenia Wielkiego Piątku jako dnia wolnego nie jest nowy, bo pojawił się już w 2018 roku. Jednak wówczas nie zyskał poparcia ze względu na konsekwencje gospodarcze. Teraz ustawa o wolnej Wigilii mimo obaw przedsiębiorców, ale też twardych wyliczeń Ministerstwa Finansów, że dodatkowy dzień wolny to będzie koszt dla gospodarki na poziomie ok. 4 mld zł, a dla budżetu na poziomie 2,3 mld zł, przeszła przez parlament. Czy podobnie może być z Wielkim Piątkiem? Tego oczywiście nie można wykluczyć, ale wydaje się to mało prawdopodobne. Dlaczego? Z jednego powodu. Otóż likwidacja święta 3 maja oznaczałaby też kasację długiego majowego weekendu, do którego Polacy już się przyzwyczaili.

**Polacy kochają majówkę**

W długi majowy weekend Polacy tłumnie, całymi rodzinami ruszają w Polskę, przyjeżdżając m.in. na Warmię i Mazury, a zapach pieczonych na grillach kiełbasek i mięs unosi się nad całym krajem. Jak pokazują doświadczenia minionych lat, większość z nas spędza majówkę poza domem, wyjeżdża przynajmniej na jednej dzień. Gdzie najczęściej chcą wypoczywać Polacy? Cóż, tu nie ma zaskoczenia, bo od lat prym wiedzie nasze morze. Bałtyk wybiera blisko połowa wyjeżdżających na majówkę. Ale spore zainteresowanie jest też górami i jeziorami. Tradycyjnie już majówka rozpoczyna sezon żeglarski na Wielkich Jeziorach Mazurskich. W przypadku wyjazdów za granicę to dużą popularnością cieszą się Hiszpania, Włochy i Grecja, a także Wielka Brytania. Dlatego jakoś trudno sobie wyobrazić życie bez długiego majowego weekendu.

Fot. Joanna Karzyńska

Ale wielu trudno było sobie wyobrazić też wolną Wigilię. Tu warto dodać, że w tej sprawie już w sierpniu, a więc jeszcze przed inicjatywą Lewicy, do Senatu trafiła petycja. Jej autor postulował, aby z katalogu dni wolnych od pracy wykreślić święto Trzech Króli (6 stycznia) oraz dodać wigilię Bożego Narodzenia (24 grudnia) jako nowy dzień ustawowo wolny od pracy. A więc podobnie jak chciała tego część przedsiębiorców. Zdaniem osoby fizycznej, która złożyła tę petycję, większość Polaków, aby przygotować się do wieczerzy wigilijnej, planuje w tym dniu urlop. Jednak takie rozwiązanie prowadzi do sporów między pracownikami, ponieważ nie wszyscy mogą otrzymać od pracodawcy zgodę na urlop. Dodatkowo, w opinii autora petycji, osoba, która regularnie nie wnioskuje w tym dniu o urlop, uchodzi w zakładzie pracy za ateistę. Teraz jest już ustawa o wolnej Wigilii, która kończy te spory.

**ANDRZEJ MIELNICKI**
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

13724piwp-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# Dom pełen emocji i miłości

Dzieci po przejściach może wyleczyć tylko miłość – twierdzą z przekonaniem Celina i Jarek Milewiczowie, którzy prowadzą w Olsztynie jedyny rodzinny dom dziecka.

Wokół domu wciąż stoją materiały budowlane, ale przez okno na parterze widać balony z ostatnich urodzin. Otwierają się drzwi, a pierwsza gości wita suczka Niunia – znajdka. Zjawiają się dzieci i wtedy robi się straszne zamieszanie. Przewodnikiem staje się 7-letnia Oliwia, która w zeszycie skrupulatnie zapisuje imiona wszystkich domowników. Są to Oliwia, Justyna, Andrzej, Aleks, Monika, Natan, Martyna, Oskar, Wojtek. Na końcu dopisek: Celina – 42 lata, Jarek – 48 lat.

— My po prostu jesteśmy rodziną. A ja jestem zwykłą mamą, a czasem ciocią, jak zwracają się do mnie dzieci — mówi z uśmiechem Celina. — A one są niezwykłe.

— Są takie, bo są pełne energii, uśmiechnięte, szczęśliwe. Mamy bardzo ładne dziewczyny i przystojnych chłopaków — dodają Celina i Jarek Milewiczowie, którzy prowadzą rodzinny dom dziecka.

W Olsztynie funkcjonuje tylko jeden, więc nie bez powodu na niego zwrócone są wszystkie oczy. A dzieje się tutaj dużo. To m.in. dzięki energii pani Celiny, która potrafi dokonywać rzeczy niemożliwych. Kiedy dzieciom zaczęło być ciasno w ich mieszkaniu, uparła się, że będą miały dom i swoje pokoje. Dopięła swego, a wspiera ją m.in. aktorka Magdalena Różczka, ambasadorka akcji „Otwórz serce, podziel się domem. Zostań rodziną zastępczą!", założycielka fundacji Ukochani. Choć remont wciąż trwa, każdy jego etap jest źródłem satysfakcji domowników.

Celina sama wychowała się w rodzinnym domu dziecka. Z mężem Jarkiem pobrali się w 2006 roku, a 5 lat po ślubie na świecie pojawił się ich syn Wojtek. Mieli pracę, mieszkanie i byli szczęśliwi. Jednak ona sama była pewna – też chce stworzyć rodzinę zastępczą. Jej mężowi podjęcie decyzji zajęło więcej czasu.

— Sama jestem wychowanką rodzinnego domu dziecka — mówi pani Celina. — Rodzice moi nie żyją. Mama zmarła, jak miałam 8 lat, i trafiłam pod opiekę babci. Mam 5 rodzeństwa. Niestety babcia zachorowała i zmarła, więc w wieku 10 lat zostaliśmy przewiezieni do pogotowia opiekuńczego w Olsztynie. A potem los sprawił, że trafiliśmy do rodzinnego domu dziecka w Jedwabnie. Po latach wiedziałam, że też chcę stworzyć dom dzieciom z potrzebami.

Na schodach radosny tupot, pokrzykiwanie. Co chwilę któreś z dzieci zagląda do salonu, w którym siedzimy, i sprawdza, co się o nich mówi.

— Dzieci są z nami już jakiś czas — mówi pani Celina. — Zdążyły nauczyć się nas, stały się bardziej ufne. Wiedzą, że tu mają dom, że tu mogą czuć się bezpieczne, mimo że gdzieś są też ich rodzice.

Niektóre dzieci są odwiedzane przez rodziców, zabierane na urlopy. Są też takie, których rodzice mają ograniczone całkowicie prawa rodzicielskie. Dzieci są świadome, na tyle, ile wiek im pozwala, swojej sytuacji prawnej. Dom to nie tylko budynek, to przede wszystkim rodzina, gdzie ważne jest poczucie bezpieczeństwa, wzajemny szacunek, zrozumienie.

Kiedy rozmawiamy, do pokoju wpada 8-letni Oskar. Dziś jego zadaniem jest przypilnowanie ryżu, który przygotowuje się dla całej jedenastoosobowej rodziny.

— Oskar jest zafascynowany kuchnią. Spędza w niej dużo czasu — mówi pani Celina. — By jednak opowiedzieć o każdym dziecku, moglibyśmy napisać oddzielne książki.

Tutaj każde dziecko ma inne potrzeby, przeszłość, ale zadaniem rodziny zastępczej jest, by mogły nauczyć się, jak wygląda prawdziwy dom i zdrowe relacje. Tutaj dzieci krzyczą, gdy są złe lub smutne. Śmieją się na głos. Zadają mnóstwo pytań. Podobnie jak inne dzieci są śpiochami albo wręcz przeciwnie potrafią obudzić się bez zegarka. Codzienną wieczorną rozrywką jest przeglądanie dziennika ze szkoły, by sprawdzić, co dziewiątka musi przygotować albo co się wydarzyło.

— Każde dziecko jest inne, przychodzi do nas z całym bagażem różnych doświadczeń — tłumaczy Celina. — Dzieci są różne, w różnym wieku, z różnymi problemami, chorobami i przyzwyczajeniami. Do końca nie wiemy, co wydarzyło się w ich rodzinach. Nie jest łatwo i zdarza się, że różnie reagują. Bywa, że jest pięknie i mówią do nas: „mamo", „tato", w zależności od sytuacji. Czasem jesteśmy ciocią i wujkiem. Kiedy na coś się zdenerwują, potrafią powiedzieć i „Cela", i „małpa", co im przyjdzie na myśl. Ale zaraz potem mówią „mamuniu" i mocno się przytulają.

fot. Zbigniew Woźniak

Denerwują się, kiedy ktoś pyta je, kiedy odpoczywają. No bo czy takie pytanie ktoś zadaje rodzicom, którzy wychowują biologiczne dzieci?

— Raz nawet udało nam się wyjechać na weekend, czyli na sobotę, a w niedzielę już wracaliśmy, z naszym biologicznym synem — wspomina pani Celina. — Cały czas tęskniliśmy za dziećmi. Za jakiś czas wybraliśmy się całą jedenastką.

Mają świadomość, jak wielka spoczywa na nich odpowiedzialność, bo oni dziś, teraz, kształtują dorosłość dzieci.

—Tak, promuję rodzicielstwo zastępcze, ale bez lukru — mówi pani Celina. — Jeśli ktoś zastanawia się nad tym, czy zostać rodziną zastępczą, to mówię: nie bójcie się, naprawdę warto dać coś od siebie i sprawić, że odmienimy życie dzieci. Pokazuję nasze życie, bo mam w tym swój cel. Niech ludzie zobaczą, że życie rodziny zastępczej jest takie samo jak każdej dużej rodziny. Są troski, ale przede wszystkim jest dużo radości. Każdy dzień przynosi coś nowego, ale to przecież jest właśnie życie. Normalna codzienność każdej rodziny. Zachęcam też osoby, które wychowały swoje dzieci, mają po pięćdziesiątce, ale mają w sobie gotowość, by pomóc np. 10-letniemu dziecku. Może się zdarzyć, że od tego, czy znajdzie się taki człowiek, zależy dobra przyszłość tego dziecka. Możemy zmienić czyjeś życie.

fot. Andrzej Sprzączak

O rodzinach zastępczych opowiada sporo. By trochę odczarować mity i stereotypy na ten temat, założyła fundację, dzięki której funkcjonują grupy wsparcia. W mediach społecznościowych znajdziemy ją jako Ciociomamę, czynne 24 godziny na dobę. Ale czy tak nie jest w każdej rodzinie, w której pielęgnuje się relacje?

**Kajot**

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
WARMIA MAZURY

Publikacja powstała w ramach projektu „Pozytywna przyszłość PLUS. Promocja rodzicielstwa zastępczego, wsparcie istniejących rodzin zastępczych oraz osób usamodzielnianych i opuszczających rodzinną lub instytucjonalną pieczę zastępczą" dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego +.

124524otbr-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

**28 GRUDNIA**
## Andrea Bocelli. Wielki jubileusz 30-lecia występów

**Elbląg**
Andrea Bocelli to bez wątpienia najsłynniejszy tenor świata. Jest ikoną popkultury w zakresie śpiewu operowego. Z brawurą łączy muzykę klasyczną z rozrywkową. Jego nagrania sprzedają się w milionach egzemplarzy. Teraz ten charyzmatyczny śpiewak obchodzi jubileusz 30-lecia swojej pracy artystycznej. Z tej okazji przygotował wielki koncert, którego nagranie można obejrzeć w Kinie Światowid!
**Godz. 18.00, Kino Centrum Spotkań Europejskich „Światowid".**

**28 GRUDNIA**
## Nordic Walking Zimą

**Olsztyn**
Zima to idealny czas na żwawy marsz z kijami! Forma marszu z kijami – Nordic Walking – przywędrowała do nas z Finlandii i rozgościła się już na dobre… a przede wszystkim dla dobrego zdrowia. Te spotkania będą wspaniałą okazją, by poprawnie nauczyć się chodzić z kijami. Jak to wszystko zgrać? Jak trzymać kije? Jak daleko je stawiać?
**Godz. 10.00, Plaża nad Jeziorem Ukiel.**

**30 GRUDNIA**
## Koncert sylwestrowy w Filharmonii

**Olsztyn**
Paweł Steczek – fortepian, akordeon, dyrygent
Olga Szomańska, Michał Rudaś – śpiew
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Bujewicz-Mydlak, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu.
W programie m.in.: Aquarela do Brasil, Can't take my eyes, Bo z dziewczynami, Something Stupid, Copacabana.
**Godz. 18.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Bartosza Głowackiego 1.**

**3 STYCZNIA**
## Koncert muzyki dawnej „Noel, Noel, Noel"

**Olsztyn**
Koncert noworoczno-bożonarodzeniowy łączący muzykę średniowieczną, renesansową i barokową z angielskimi oraz słowiańskimi utworami tradycyjnymi we współczesnych aranżacjach. Dynamizm i pulsujący rytm spektaklu oddaje radość i uroczysty ton opowieści o nowym początku.
**Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.**

**4 STYCZNIA**
## City Trail

**Olsztyn**
Cykl City Trail Olsztyn to zawody na dystansie 5 km, poprowadzone leśnymi ścieżkami nad Jeziorem Długim. W zawodach mogą startować osoby mające ukończone 16 lat. Jeden sezon to 5 biegów, zawsze na tej samej trasie. Aby otrzymać pamiątkowy medal i zostać sklasyfikowanym trzeba pobiec minimum 3 razy. Imprezie dla dorosłych towarzyszą krótsze biegi dla dzieci i młodzieży (200 m – 1 km).
**Godz. 9.20, Deptak nad Jeziorem Długim.**

**4 STYCZNIA**
## Nordic Walking Zimą

**Olsztyn**
Zima to idealny czas na żwawy marsz z kijami! Forma marszu z kijami – Nordic Walking – przywędrowała do nas z Finlandii i rozgościła się już na dobre… a przede wszystkim dla dobrego zdrowia. Te spotkania będą wspaniałą okazją, by poprawnie nauczyć się chodzić z kijami. Jak to wszystko zgrać? Jak trzymać kije? Jak daleko je stawiać?
**Godz. 10.00, Plaża nad Jeziorem Ukiel.**

**4 STYCZNIA**
## Dziadek do orzechów

**Olsztyn**
W Wigilię Bożego Narodzenia 7-letnia Klara otrzymuje nietypowy prezent od swojego ojca chrzestnego. Dostaje Dziadka do orzechów! Jak się tym bawić? W wyobraźni 7-letniej dziewczynki uruchamiają się kolejne przygody i bitwy, które stoczą Dziadek do orzechów z Królem Myszy a nagrodą będzie pobyt w Cukrowym Królestwie. Zadaniem Klary będzie odczarowanie swojej zabawki, by mogła stać – tak jak ona – człowiekiem z krwi i kości.
**Godz. 17.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.**

**6 STYCZNIA**
## X Pieszy Rajd Trzech Króli

**Olsztyn**
O godz. 11:00 msza święta w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i ognisko ze śpiewaniem kolęd (mile widziane świąteczne przysmaki). Jak co roku będą złote/żółte korony, mirra w postaci kredy, a kadzidło zastąpi nam dym z ogniska. Powrót z Gietrzwałdu komunikacją publiczną lub własnym środkiem transportu.
Rajd poprowadzi – Dorota Lotarska. Trasa: Godki, Wrzesina, Rentyny, Gietrzwałd. W programie: trasa ok. 10 km.
**Godz. 7.45, Zbiórka: Dworzec PKP Olsztyn Główny.**

**8 STYCZNIA**
## Koncert charytatywny „Olsztyn gra dla powodzian"

**Olsztyn**
Dla powodzian zagrają olsztyńscy artyści i muzycy, a wśród nich: Cezary Makiewicz i Koltersi, Czerwony Tulipan, Krzysztof Daukszewicz, ProForma, Warmia Retro Band i piosenka 20-lecia międzywojennego oraz Regina Rosłaniec Bavčević! Wydarzenie poprowadzi mistrz mikrofonu - Mariusz Korpoliński. W programie także licytacje ciekawych przedmiotów przekazanych przez gwiazdy sportu, muzyki i sztuki, a także społeczna strefa gastro.
**Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.**

# OLSZTYŃSKIE KINA

**Świąteczny repertuar Multikino**
**Środa, 25 grudnia**
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 14:00, 15:00, 15:45, 16:45, 17:45, 18:30, 19:30; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:40; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 15:20, 18:00 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 14:00, 16:35, 19:10; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 14:30, 16:10, 18:35; RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 14:00, 17:00; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 19:10; WICKED / familijny / dubbing: 14:00; WICKED / familijny / napisy: 19:45; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 17:15; HERE. POZA CZASEM / napisy: 17:20 ; GLADIATOR II / napisy: 20:30 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 14:45; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 19:45; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 21:15; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 21:00 ; DIABEŁ: 21:45; TREFLINKI RATUJĄ ŚWIĘTA / familijny / dubbing: 14:15; KICIA KOCIA POD CHOINKĘ / familijny / dubbing: 14:25

**Czwartek, 26 grudnia**
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 13:15, 14:00, 15:00, 16:20, 17:00, 17:45, 19:00, 19:45; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 12:35, 20:45; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 15:20, 18:00 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:00, 13:50, 16:00, 18:35; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 13:55, 16:20, 18:45; RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:50, 13:00, 15:10; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 12:20, 17:15; WICKED / familijny / dubbing: 11:25; WICKED / familijny / napisy: 20:30 ; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 17:20; HERE. POZA CZASEM / napisy: 14:50; KOMPLETNIE NIEZNANY / napisy: 20:25 ; GLADIATOR II / napisy: 10:40 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 10:00, 12:30; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 19:50; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 21:15; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 21:10; ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 15:00 ; DIABEŁ: 21:40; KICIA KOCIA POD CHOINKĘ / familijny / dubbing: 10:00; STOP MAKING SENSE / napisy: 18:30; W POKOJU OBOK / napisy: 20:00

**Świąteczny repertuar Helios**
**Środa, 25 grudnia**
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny / dubbing: 14:15, 18:00 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:45, 15:30 ; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 20:45 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 12:00, 14:45, 15:45, 17:30, 18:30; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 13:00, 20:15, 21:15; SAINT EXUPERY. ZANIM POWSTAŁ MAŁY KSIĄŻE / napisy: 18:45 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 13:00, 13:30, 16:00, 17:00 ; RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 12:15, 14:30, 16:30; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 18:15; WICKED / familijny / dubbing: 12:45; WICKED / familijny / napisy: 19:15; GLADIATOR II / napisy: 14:20, 21:00 ; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 17:45; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 19:30 ; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 12:00 ; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 16:15, 21:00 ; STREFA / napisy: 21:15

**Czwartek, 26 grudnia**
ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 16:00 ; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny / dubbing: 13:15, 17:00 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:45, 14:30 ; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 20:30 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 10:15, 12:00, 14:45, 15:45, 17:30, 18:30; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 13:00, 20:15, 21:15; SAINT EXUPERY. ZANIM POWSTAŁ MAŁY KSIĄŻE / napisy: 18:45 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:45, 12:10, 13:10, 15:30, 16:30, 18:15; RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:00, 14:00, 16:15; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 11:00, 17:45; WICKED / familijny / dubbing: 10:30; WICKED / familijny / napisy: 19:15; GLADIATOR II / napisy: 14:30, 19:30; KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 11:45; KRAVEN ŁOWCA / napisy: 20:50; PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 13:50; WŁADCA PIERŚCIENI: WOJNA ROHIRRIMÓW / napisy: 20:40; STREFA / napisy: 21:15

**Świąteczny repertuar Awangarda**
**Czwartek, 26 grudnia**
Simona Kossak - prod. Polska: godz. 15.30; Saint-Exupery. Zanim powstał Mały Książę - prod. Francja, Belgia: godz. 16.00; Agent szczęścia - prod. Bhutan, Węgry: godz. 16.00 ; Sztuka pięknego życia - prod. Francja: 17.15 ; To nie mój film - prod. Polska: godz. 17.45 ; W pokoju obok - prod. Hiszpania, USA: godz. 17.45 ; Emilia Perez - prod. Francja, USA, Meksyk: godz. 19.15; Święta noc - prod. Polska: godz. 19.30 ; Here. Poza czasem - prod. USA: godz. 19.45

eprasa.pl 2ae86a450a

## 9 STYCZNIA
### Koncert „Amazing Gospel”

**Olsztyn**

„Amazing Gospel” czyli niezwykły wieczór w świąteczno-noworocznym klimacie muzyki Gospel!

To specjalnie przygotowany koncert Iława Gospel Singers z udziałem znakomitych gości – Olgi Szomańskiej i Colina Williamsa (Wielka Brytania).

„Amazing Gospel” to druga, odświeżona edycja koncertu, która miała swoją premierę rok temu. To niezwykły koncert pachnący świętami, wypełniony charakterystyczną dla muzyki Gospel energią, radością, ale i wzruszeniami przy dźwiękach polskich kolęd i pastorałek oraz angielskojęzycznych pieśni bożonarodzeniowych. W repertuarze znajdują się również gospelowe hity, które u progu Nowego Roku wprowadzą Państwa w dobry nastrój i pozwolą z wiarą i nadzieją myśleć o przyszłości...

**Godz. 18.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.**

## 12 STYCZNIA
### Koncert Skolim - Król Latino

**Olsztyn**

Konrad Skolimowski to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce. Określanym jako Król Latino. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdziwych hitów, a teledyski na YouTube gromadzą milionowe odsłony. Przykładem są jego trzy nowości, które powstały tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Skolim zaprasza Was do Auli im. Anny Wasilewskiej!

**Godz. 20.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.**

## 15 STYCZNIA
### Wiolka Walaszczyk - Stand Up

**Olsztyn**

Wieczór pełen abstrakcji, bezkompromisowych żartów i jakże dzikich przemyśleń Wiolki Walaszczyk.

**Godz. 18.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.**

## Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
**Wystawy stałe**
**wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne**

### Trzy wieki polskiej Warmii

Celem wystawy „Trzy wieki polskiej Warmii” jest ujęcie 300-letniej historii Warmii, jako krainy, która mimo swojej specyficznej struktury polityczno-administracyjnej i położenia na peryferiach Królestwa Polskiego, pełniła ważną rolę polityczną i artystyczną w państwie polskim. Ekspozycja w głównej mierze skupia się więc na postaciach biskupów warmińskich jako mecenasów artystycznych oraz literatów. Poczynając od Łukasza Watzenrodego, a na Ignacym Krasickim kończąc, zestawiamy portrety biskupów z ufundowanymi przez nich dziełami sztuki złotniczej oraz przykładami twórczości literackiej.

### Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

### Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty”, tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

### Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

## Dom „Gazety Olsztyńskiej”
**wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne**

### „Gazeta Olsztyńska” (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

### Olsztyn. Szkice do dziejów miasta

Głównym tematem prezentacji są ludzie, którzy swym życiem oraz działalnością miasto i jego historię tworzyli, a także osoby wybitne i znane, dla których Olsztyn był miejscem urodzenia. Na ekspozycji zobaczyć można pamiątki i dokumenty związane z Janem z Łajs, Mikołajem Kopernikiem, Łukaszem Dawidem, Albertem Nowiejskim, Michałem Bartolomowiczem, Janem Krzysztofem Geese, Piotrem Poleskim, Janem Antonim Blankiem, Erichem Mendelsohnem, Feliksem Nowowiejskim, Marią Zientarą-Malewską, Emilią Sukertową-Biedrawiną, Eugenią Śnieżko-Szafnaglową, Henrykiem Panasem, Andrzejem Wakarem, Marianem Bublewiczem i Tadeuszem Nowakowskim.

### Okna historii. W 130-lecie powstania „Gazety Olsztyńskiej” (1886–1939)

Plenerowa wystawa fotograficzna Okna historii przygotowana została z okazji przypadającej 16 kwietnia 2016 r. 130. rocznicy ukazania się pierwszego numeru niezwykle zasłużonej dla historii polskiej Warmii, „Gazety Olsztyńskiej”. We wnękach okiennych Muzeum Domu „Gazety Olsztyńskiej” – w latach 1920–1939 siedziby wydawnictwa pisma – umieszczono dwanaście zdjęć prezentujących siedzibę gazety oraz wnętrze zecerni z lat 20/30 ubiegłego wieku, założycieli i redaktorów gazety, a także członków rodziny Pieniężnych, dla których dom na obecnym Targu Rybnym był

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
18424otbr-b-P

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
GARAŻ przy ul. Przemysłowej, 600-741-142
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124
POMOCNIK spawacza, 503-130-692

Szukasz Klientów?
GAZETA OLSZTYŃSKA.
tel. 885 998 201

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Koledze **Andrzejowi Kopczyńskiemu**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
**Mamy**
składają koleżanki ginekolożki z AOS Olsztyn
187724opb1-a-M

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.*
*Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.*
*Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*
Św. Franciszek Salezy
340mp-otbr-6786a-M

Pani **Paulinie Zalewskiej-Wójcik**
Radnej Gminy Dywity,
wieloletniej Sekretarz Miasta i Gminy Barczewo
serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia
w niezwykle trudnych chwilach po stracie
**Męża**
składają
Wójt Gminy Dywity Agnieszka Sakowska-Hrywniak
wraz z pracownikami Urzędu Gminy Dywity i jednostek mu podległych, Przewodnicząca Rady Gminy Dywity
Dorota Pszczoła wraz z koleżankami i kolegami
z Rady Gminy Dywity
oraz sołtysi wraz z radami sołeckimi
187824opb1-a-M

eprasa.pl 2ae86a450a

# HORROR Z HAPPY ENDEM

**TENIS STOŁOWY**\\\ Dekorglass Działdowo jest trzecią polską drużyną, która awansowała do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W poprzednich dniach dokonały tego Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów oraz Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki.

Zawodników z Działdowa dopingował wiceminister sportu Ireneusz Nalazek

Zawodnicy z Działdowa stoczyli bardzo wyrównaną rywalizację z niemieckim Post SV Mühlhausen. W pierwszym meczu 1/8 finału podopieczni trenera Michała Dziubańskiego wygrali na wyjeździe 3:1, ale w niedzielnym (22 grudnia) rewanżu przegrali u siebie 1:3.

O awansie zadecydował więc tzw. złoty mecz, który lepiej zaczął się dla gości dzięki zwycięstwu utytułowanego Lin Gaoyuana nad Samuelem Kulczyckim 11:2. Do remisu doprowadził Duńczyk Jonathan Groth (13:11 z Irvinem Bertrandem). Całe szczęście w decydującym pojedynku Jakub Dyjas pokonał Rumuna Ovidiu Ionescu 11:8.

Wcześniej awans do czołowej ósemki rozgrywek wywalczyli tenisiści stołowi Global Pharmy Orlicza 1924 oraz Dartomu Bogorii.

Ekipa z Suchedniowa w sobotę (21 grudnia) uległa co prawda w rewanżowym spotkaniu we Francji zespołowi Pontoise Cergy 2:3, jednak dzięki wygranej w pierwszym meczu we własnej hali 3:1 awansowała do ćwierćfinału.

W piątek (20 grudnia) tej sztuki dokonali tenisiści stołowi z Grodziska Mazowieckiego, którzy we własnej hali po raz drugi pokonali 3:1 El Nino Praga.

W 1/4 finału dojdzie do rywalizacji dwóch polskich zespołów: Dekorglassu i Global Pharmy Orlicza 1924. Dartom Bogoria zmierzy się z austriackim Solex-Consult TTC Wiener Neustadt.

**ŹRÓDŁO: PAP**

**WYNIK 1/8 FINAŁU LIGI MISTRZÓW:**

**Dekorglass Działdowo – Postsportverein Mühlhausen 1951 e.V 1:3**
Jonathan Groth – Ovidiu Ionescu 3:0 (11:7, 12:10, 11:9)
Samuel Kulczycki – Lin Gaoyuan 1:3 (10:12, 9:11, 11:8, 5:11)
Jakub Dyjas – Irvin Bertrand 1:3 (7:11, 3:11, 11:6, 8:11)
Jonathan Groth – Lin Gaoyuan 2:3 (2:11, 7:11, 14:12, 11:9, 4:6)

**Golden Match (dogrywka) 2:1**
Samuel Kulczycki – Lin Gaoyuan 2:11
Jonathan Groth – Irvin Bertrand 13:11
Jakub Dyjas - Ovidiu Ionescu 11:8

## BIAŁO-NIEBIESKI MIKOŁAJ

Już po raz piąty Lidzbarscy Stomilowcy, przy wsparciu społeczności kibicowskiej Stomilu Olsztyn, pokazali, że święta to czas dzielenia się i niesienia pomocy. W ramach corocznej akcji Biało-Niebieski Mikołaj przygotowali bożonarodzeniowe paczki dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lidzbarku Warmińskim.
W tym roku obdarowali aż 53 podopiecznych oraz całą placówkę, przynosząc nie tylko prezenty, ale także ogrom radości i wsparcia.
Historia tej wyjątkowej inicjatywy rozpoczęła się kilka lat temu, a jej organizatorzy z roku na rok podnoszą poprzeczkę. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, darczyńców i lokalnych przedsiębiorców podczas każdej edycji udaje

się przygotować setki paczek wypełnionych słodyczami, zabawkami, artykułami biurowymi, sprzętem sportowym, a nawet specjalistycznym wyposażeniem. Tegoroczna akcja była kolejnym dowodem na to, jak wiele można osiągnąć dzięki solidarności. W tym roku do paczek dołączyły również stomilowskie gadżety, które pozwalają dzieciom poczuć się częścią kibicowskiej wspólnoty. Co więcej, udało się wesprzeć zakup nowoczesnego wózka inwalidzkiego dla jednej z uczennic z ośrodka.

– Jako Lidzbarscy Stomilowcy jesteśmy winni ogromne podziękowania wszystkim, którzy wspierają naszą akcję. Z roku na rok wydarzenie zyskuje coraz większy zasięg. Bez przychylności i dobrej woli ludzi gotowych do pomocy nic byśmy nie zrobili. Całe środowisko kibiców Stomilu, właściciele sklepów i lokali, mieszkańcy Lidzbarka Warmińskiego i okolic – zrobiliście kawał dobrej roboty! – mówi Piotr Skorupski, jeden z organizatorów.
Akcja zrodziła się z inicjatywy lokalnego środowiska kibicowskiego, ale szybko przerodziła się w szeroko zakrojoną działalność społeczną, angażując nie tylko fanów Stomilu, ale także ludzi spoza Lidzbarka Warmińskiego.
Dla dzieci z miejscowego ośrodka każda paczka to

Fot. Lidzbarscy Stomilowcy

nie tylko zestaw prezentów, ale przede wszystkim gest wsparcia i pamięci. Organizatorzy podkreślają, że widok uśmiechniętych twarzy obdarowanych wynagradza wszystkie trudności związane z organizacją wydarzenia.
– Nie możemy doczekać się tego, co uda się zorganizować w przyszłym roku. Już planujemy szóstą edycję Biało-Niebieskiego Mikołaja! – zapowiadają Stomilowcy.
Biało-Niebieski Mikołaj na stałe zagościł w kalendarzu lokalnych inicjatyw społecznych, stając się symbolem współpracy, wsparcia i troski o drugiego człowieka. To piękny przykład tego, jak kibicowska społeczność może działać na rzecz wspólnego dobra, inspirując innych do podobnych działań.

**OPR. SK**

eprasa.pl 2ae86a450a

# GDY WIDZISZ DOBRE POSUNIĘCIE – POCZEKAJ!

Forest Gump był zdania, że „życie jest jak pudełko czekoladek – nigdy nie wiesz, co ci się trafi". Ale kto wie, czy życie tak naprawdę nie jest najbliższe… grze w szachy. Wszak ruchów, których najbardziej żałujemy, niestety nie jesteśmy w stanie już cofnąć. Każdy szanujący się miłośnik królewskiej gry wie więc, że lepiej pomyśleć dwa razy i nie wykonywać pochopnych ruchów, bo „niecierpliwość jest wrogiem myślenia".

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Polskie szachy w ostatnim czasie mają się więcej niż dobrze, o czym świadczą wyniki naszych reprezentantów podczas mistrzostw świata w brazylijskim Florianopolis. Dość powiedzieć, że Patryk Cieślak zdobył złoty medal w kategorii U-14, Jan Klimkowski okazał się bezkonkurencyjny w kategorii U-18, a Krzysztof Raczek i Wiktoria Śmietańska zdobyli srebrne medale w kategorii U-16. Warto również pamiętać o wielce utalentowanym Antonim Radzimskim, który we włoskim Montesilvano wywalczył tytuł wicemistrza świata juniorów w kategorii do lat 12.

Sukcesy rodzimych sportowców docenił wiceminister sportu Ireneusz Nalazek, który zaprosił młodych szachistów, ich rodziców, trenerów oraz przedstawicieli Polskiego Związku Szachowego do siedziby resortu, którym współzarządza od lutego bieżącego roku.

Podczas spotkania młodzi szachiści z dumą opowiadali o swoich sukcesach, zaś rodzice podkreślali, że liczne turnieje są powodem nieobecności ich pociech w szkole, dlatego niebagatelną rolę w pogodzeniu nauki z pasją odgrywa właściwa organizacja czasu.

À propos czasu to w czasie rozmów z ministrem nie zabrakło anegdot i szeregu ciekawostek, aczkolwiek wszyscy zawodnicy, jak jeden mąż, zaznaczyli, że gry w szachy uczyli się od rodziców i dziadków. Podobną drogą poszedł Ireneusz Nalazek, który przyznał, że w tajniki królewskiej gry wprowadził go tata. Jako że nauka nie poszła w las, to teraz wicemistrz Europy w siatkówce z 1983 roku zdobytą wiedzę przekazuje swojemu wnuczkowi.

– Szachy to wyjątkowy sport przełamujący bariery i łączący pokolenia – powiedział Ireneusz Nalazek, po czym dodał, że „przy szachowym stoliku może spotkać się chociażby dziadek z wnuczkiem. To ogromna wartość społeczna tego sportu, który łączy ze sobą pokolenia. Jestem bardzo zadowolony z waszych sukcesów i jestem przekonany, że kolejne są przed wami. Cieszę się, że Ministerstwo Sportu i Turystyki poprzez finansowanie szachów dołożyło swoją cegiełkę do tak spektakularnych osiągnięć, jakimi są wasze liczne medale".

Minister podkreślił również pozytywny wpływ szachów na rozwój logicznego i strategicznego myślenia oraz zauważył, że umiejętności zdobyte podczas gry w szachy okazują się wielce przydatne w codziennym życiu.

– Legendarny szachista Emanuel Lasker zwykł mówić: „Gdy widzisz dobre posunięcie – poczekaj! Nie wykonuj go! Może znajdziesz lepsze" – powiedział w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Ireneusz Nalazek.

eprasa.pl 2ae86a450a

# SABALENKA CHCE BYĆ JAK WILLIAMS I... ŚWIĄTEK

**TENIS**\\\ Aryna Sabalenka, która sezon zakończyła z kolejnymi dwoma triumfami w Wielkim Szlemie, nie ukrywa, że chce iść w ślady Sereny Williams. „Zawsze chciałam dominować w tourze jak ona albo choć tak jak ostatnio Iga Świątek" – przyznała Sabalenka.

Dwudziestosześciolatka z Mińska dotarła co najmniej do półfinału w 9 z ostatnich 12 turniejów wielkoszlemowych, co można porównać do 10 półfinałów i 6 triumfów Sereny Williams w imprezach tej rangi w latach 2014-17.

„Zawsze chciałam dominować w tourze jak Serena albo choć tak jak ostatnio Iga" – przyznała Sabalenka, gdy zapewniła sobie prowadzenie w rankingu tenisistek na koniec roku.

„Historie tych zawodniczek są bardzo inspirujące, ale staram się jednak skupić na sobie, na samodoskonaleniu, aby mieć pewność, że mam wszystkie niezbędne narzędzia, aby zdominować tour tak jak one" – dodała.

Dzięki mocnemu serwisowi i potężnym uderzeniom z głębi kortu Sabalenka od dawna pretendowała do światowej czołówki i już sezon 2021 zakończyła na drugim miejscu w rankingu WTA. Jednak w odnoszeniu większych sukcesów przeszkadzała jej duża liczba błędów, a podanie w jej wykonaniu było na tyle nieregularne, że w sezonie 2020 była rekordzistką pod względem podwójnych błędów serwisowych.

PAP/EPA/JUANJO MARTIN

Aryna Sabalenka i Iga Świątek

Frustracja z powodu niedostatków technicznych czasami doprowadzała ją do łez, a w Adelajdzie na początku 2022 roku z bezsilności spróbowała serwować innym sposobem. Pomogły jej współpraca z psychologiem i zajęcia z trenerem biomechaniki Gavinem MacMillanem, co położyło podwaliny pod jej pierwszy tytuł wielkoszlemowy w 2023 roku w Melbourne.

O jej postępach świadczyły też coraz lepsze rezultaty na kortach innych niż twarde w postaci m.in. półfinałów French Open i Wimbledonu. Demony wróciły, kiedy we wrześniu 2023 roku przegrała finał US Open z Coco Gauff, za co największą cenę zapłaciła jej... rakieta, którą zniszczyła w szatni. Wtedy jednak – choć wówczas tylko na 8 tygodni – zameldowała się na szczycie zestawienia WTA.

O przemianie Białorusinki świadczą choćby sceny z zaciętego finału tegorocznych zmagań w Nowym Jorku, gdy grając z nadzieją gospodarzy Jessicą Pegulą, często mocne uderzenia z końca kortu przeplatała udanymi drop shotami, które dodała do swojego coraz szerszego arsenału.

„Gdyby 5 lat temu ktoś mi powiedział, że w końcu nauczę się wykonywać to zagranie, to roześmiałabym się mu w twarz. W ogóle sobie z tym nie radziłam, nawet nie próbowałam. Dziś nie mam z tym uderzeniem problemu, co sprawia, że mój tenis jest bardziej urozmaicony i przez to groźniejszy dla przeciwniczek– wskazała.

W drugim secie nowojorskiego finału Sabalenka prowadziła już 3:0, ale po chwili to rywalka wygrywała 4:3. Białorusinka wróciła do równowagi i wygrała drugą partię, identycznie jak pierwszą, 7:5, czym bardzo zaimponowała byłej liderce światowej listy Kim Clijsters.

„Podobnie jak kiedyś Serena Aryna ma umiejętność zagrania najlepiej wtedy, gdy to jest najbardziej potrzebne" – powiedziała Belgijka w podcaście byłego amerykańskiego tenisisty Andy'ego Roddicka.

**ŹRÓDŁO: PAP**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

POWIAT OLSZTYŃSKI | OLSZTYN | OGRÓD Z NATURY | Aura | Warmińska Aura #poprawsobienastrój | GALERIA WARMIŃSKA

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król | MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński | STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako | PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk | JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI | GOTV | BIZNES WARMII I MAZUR | MAM MARKI WARMII I MAZUR | wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

7024otbp-d-K

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

69240TBP-A -K

eprasa.pl 2ae86a450a

# NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

Szukasz **klientów?**

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl



Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M



**Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!**

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M


## SPRZEDAM

### mieszkania

**OLSZTYN**, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

**OLSZTYN**, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

### domy | siedliska

**MICHAŁKI**, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

**OLSZTYN**, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

### działki | grunty

**BARCZEWO**, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

**DRWĘCA**, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

**MICHAŁKI**, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

**RUNOWO**, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

**WÓJTOWO**, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

## KUPIĘ

### mieszkania

**OLSZTYN**, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

**OLSZTYN**, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

**OLSZTYN**, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

**OLSZTYN**, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

### domy | siedliska

**" AS" OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

**OLSZTYN**, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

### działki | grunty

**" AS" OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

**"AS" OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

**OLSZTYN- OKOLICE**, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

**WARMIA I MAZURY**, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

**WARMIA-MAZURY**, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

## ZAMIANA

### mieszkania

**OLSZTYN**, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

**OLSZTYN**, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

**OLSZTYN**, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

**OLSZTYN**, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

**OLSZTYN**, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

**OLSZTYN**, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 2ae86a450a

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

## SPRZEDAM

### mieszkania

**OLSZTYN**, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

**OLSZTYN**, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

**OLSZTYN**, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

**OLSZTYN**, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

**OLSZTYN**, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki ( prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

**OLSZTYN**, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

### domy | siedliska

**GIETRZWAŁD**, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

**OLSZTYN**, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

**OLSZTYN**, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

**OLSZTYN**, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

**OLSZTYN**, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

**OLSZTYN**, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

**OLSZTYN**, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

**OLSZTYNEK**, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

**SZAŁSTRY**, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

### działki | grunty

**GOŁOGÓRA**, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

**KRETOWINY**, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

**ŁUGWAŁD**, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

**OLSZTYN**, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

**SĄBRUK**, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

### lokale użytkowe

**SĄBRUK**, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

### garaże

**OLSZTYN**, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż ( z kanałem ) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

## KUPIĘ

### mieszkania

**OLSZTYN**, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

**OLSZTYN**, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

**OLSZTYN**, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

### domy | siedliska

**OKOLICE OLSZTYNA**, siedliska tanio, */**KO.***

**OKOLICE OLSZTYNA**, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

## DO WYNAJĘCIA

### domy | siedliska

**OLSZTYN**, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

**RÓŻNOWO**, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

**WORYTY**, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

### lokale użytkowe

**OLSZTYN**, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 ( sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

**OLSZTYN**, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

**OLSZTYN - BUTRYNY**, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO TV
#rzetelnaGO
POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!
1886 2024 138 LAT
Gazeta Olsztyńska

# 64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

# PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

## Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2024 roku!

- Weź udział w 64. Plebiscycie Sportowym.
- Głosowanie trwa do 10 lutego 2025 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt"** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

**www.gazetaolsztynska.pl** | **FB Gazeta Olsztyńska** | **Plebiscyt Sportowy**

**Partner strategiczny**

citi citi handlowy

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

71240TBP -A-K

eprasa.pl 2ae86a450a